# KURIER SPORTOWY

Cena 8 zł

**Wychodzi w każdy poniedziałek**

ROK III | Bydgoszcz—Poznań—Łódź—Kraków—Katowice—Gdańsk—Gdynia—Szczecin—Warszawa, dnia 10. 2. do 17. 2. 1947 r. | NR 5


## W Olsztynie nie najgorzej

# Wielka rewia zimowa lekkoatletów

### Lipski i Boniemski rewelacjami mistrzostw Polski w hali

OLSZTYN (tel. wł.) W Olsztynie w hali sportowej Okręgowego WF i PW odbyły się w dniach 8 i 9 bm. zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Same zawody poprzedziła część oficjalna, w której po defiladzie zawodników Staniszewski wciągnął na maszt flagę państwową przy dźwiękach hymnu narodowego. Do zebranych zawodników przemówił wicewojewoda olsztyński Wilamowski-Karolewicz. Z ramienia PZLA przemawiał dyr. Foryś, w imieniu miasta Olsztyna zawodników powitał prezydent Pałucki.

Wśród uczestników dał się zauważyć brak Wajsówny, Gierutty, Kwaśniewskiej, Cejzikówej, Rutkowskiego, Moderówny i innych, niemniej jednak zawody obesłane zostały przez szereg młodych, rokujących duże nadzieje na przyszłość zawodników, którzy już dzisiaj osiągają wcale dobre wyniki. Zawody obfitowały w szereg niespodzianek, do których należała przegrana Staniszewskiego w biegu na 800 m, gdzie zajął on dopiero 3 miejsce. Niezły poziom wykazali skoczkowie wzwyż. Trzej pierwsi osiągnęli tu po 170 cm. Rewelacyjnym sprinterem okazał się młody, 17-letni uczeń szkolny Lipski, który wygrał bieg 60 m w czasie 7,1 sek. Niespodzianką jest również zwycięstwo zaledwie 18-letniego gdańszczanina Boniemskiego w biegu na 3.000 m, w którym zwyciężył zdecydowanie faworyta Dzwonkowskiego. W ciągu dwudniowej rewii lekkoatletów osiągnięto następujące wyniki:

**Sobota: 60 m pań** — I przedbieg 1. Mitan (Legia — Kraków) — 8.4 sek, 2. Gawrońska (Grudziądzki KS) — 8.9 sek, **II przedbieg:** 1. Formanowska (HKS Bydg.) — 8.7 sek, 2. Staruszkiewiczówna (GKS), **III przedbieg** 1. Gburkówna (GKS) — 8.6 sek., 2. Słomczewska (DKS Łódź), 3. Nogajówna (HKS Bydg.) **IV przedbieg:** 1. Hejducka (Pogoń Katowice), 2. Październiórówna (Pogoń Katowice), **I Półfinał:** 1. Mitan — 8.3 sek, 2. Słomczewska — 8.4 sek. 3. Paździorówna — 8.5, **II Półfinał:** 1. Hejducka — 8.2 sek., 2. Gburkówna — 8.5 sek., 3. Formanowska — 8.6 sek. **500 m pań:** 1. Mieszkowska (Syrena Warszawa) — 1.35,9 2. Brosek (Gdańsk) — 1.37,0, 3. Kłosówna (WKS Legia — Warszawa) — 1.37,8. **Skok w dal pań:** 1. Gburkówna — 4.74, 2. Nogajówna (HKS Bydg.) — 4.52, 3. Mitan (Legia Kraków) — 4.49, **Pchnięcie kulą pań:** 1. Dobrzańska (Syrena Warszawa) — 9.44, 2. Peskówna (ŁKS Łódź) — 9.13, 3. Staruszkiewiczówna (Grudz. KS) — 8.56.

**Panowie — 60 m płotki: I przedbieg.** Kuźmicki (DKS — Łódź) 10.0.2. Mucha („Saturn") — Bielsko 10.4. II przedbieg: Adamczyk („Odra" — Wrocław) 9.6,2. Kuciński (ŁKS) 10.6. **50 m płotki pań** — półfinał: 1. Mitan 8.6. 2. Wiśniewska (Gdańsk) 10.1. II półfinał: 1. Peskówna (ŁKS) 8.9, 2. Felska (Grudz. KS) 9.2. **800 m panów:** 1. Świderski „Wisła" Kraków 2.10. 2. Świniarski (Gdańsk) 2.11,8, 3. Staniszewski („Syrena" — Warszawa) 2.12.1. **Skok wzwyż:** 1. Zwoliński („Syrena" — Warszawa) 1.70, 2 Rytysz (ŁKS) 1.70, 3. Dąbrowski (Gdańsk) 1.70. **3.000 m:** 1. Boniemski (Gdańsk) 9.37. 2. Dzwonkowski („Zryw" — Włocławek) 9.40, 3. Kielas (Gdańsk) 9.54. **Skok w dal:** 1. Adamczyk („Odra" — Wrocław 6.61, 2. Pawłowski (DKS Łódź) 6.28, 3. Kuźmicki (DKS — Łódź) 6.19. **Trójskok:** 1. Kuźmicki (DKS — Łódź) 12.60, 2. Pawłowski (DKS — Łódź) 12.21, 3. Kuczyński (ŁKS) 11.65. **Sztafeta wahadłowa 4×50 pań:** 1. Grudziądzki KS w składzie: Gawrońska, Gburkówna, Felska — 31.8 sek., 2. „Legia" — Kraków 32.1, 3. „Gedania" Gdańs k 33.9. **Sztafeta wahadłowa 4×50 panów:** 1. „Gedania" Gdańsk w składzie: Mach, Wenta, Olszewski, Szwabe — 271, 2. „Orzeł" — Włocławek 27.8, 3. „Lechia" — Olsztyn 27.9.

**Sztafeta 3×800 m:** 1. „Syrena" Warszawa (Mirowski, Czajkowski, Staniszewski) 6.04,0 min. 2. „Gedania" Gdańsk 6.16,2. 3. „Legia" Warszawa. Wyniki sztafety nie zostały uwzględnione w ogólnej punktacji zawodów, ponieważ zawodnicy przebiegli o jedno okrążenie za mało, tak, że bieg został unieważniony. **Skok o tyczce:** 1. Grohman (PKS — Białystok) 3.40 m. 2. Borodziuk (PKS — Białystok) 3.30. 3. Mucha („Pogoń" — Katowice) 3.20 m.

**Niedziela: 60 m płotki panów:** Adamczyk („Odra" — Wrocław) 9.4. 2. Kuźmicki (DKS — Łódź) 10.0. 3. Kuczyński (ŁKS) 10.5.

**60 m pań:** finał: 1. Hejducka („Pogoń" — Katowice) 8.1 (nowy rekord Polski w hali). 2. Mitan („Legia" — Kraków) 8.2,3. Gburkówna 8.3. **60 m panów:** 1. Lipski (KS — Siedlce) 7.1. 2. Mach (Gdańsk) 7.2. 3. Oźminkowski („Orzeł" — Włocławek) 7.3. **Kula:** 1. Prywer (ŁKS) 13.46. 2. Zieleniewski (Gdańsk) 12.63. 3. Owczarek 12.60. **Skok wzwyż pań:** 1. Mitan 1.38. 2. Felska 1.35. 3. Skobliczówna („Legia" Warsz.) 1.35.

W ogólnej punktacji zwyciężyła „Gedania" Gdańsk.




*Nogajówna — (HKS — Bydgoszcz) uplasowała się na drugim miejscu w skoku w dal.*



**Staniszewski**
**Syrena - Warszawa)**
*zawiódł, zajmując w biegu na 800 m. dopiero trzecie miejsce*



**Mitan**
**(Legia - Kraków)**
*wygrała w skoku w zwyż, uzyskując również dobr: wyniki w skoku w dal i w biegu na 60 m. przez płot.*



*PRYWCZ — (ŁKS) wygrał pchnięcie kulą, uzyskując wynik 13,46.*



**Kuźmicki**
**(DKS - Łódź)**
*zdobył mistrzostwo Polski w trójskoku, a w skoku wdal zazajął 3 miejsce, na 60 m. przez płotki 2 miejsce*

# Sztokholm - Helsinki - Moskwa

## w Sopocie organiz. Gd. OZB

Jak się dowiadujemy, Gdański OZB postanowił nawiązać kontakt z Szwecją, Finlandią i ZSRR celem zorganizowania turnieju bokserskiego reprezentacji Sztokholmu Helsinek i Moskwy w ramach Wielkiej Wystawy Jesiennej, która odbędzie się w sierpniu w Gdańsku. W tym celu wyjechał do Warszawy przedstawiciel Gdańskiego OZB, który ma wejść w kontakt z przedstawicielami ambasady ZSRR, aby sprowadzić reprezentację Moskwy na Wybrzeże. Gdyby starania nie odniosły skutku, gdańszczanie postarają się zamiast Moskwy sprowadzić bokserską reprezentację Kopenhagi.

Wybrzeże miałoby niewątpliwie niecodzienną sensację. Czy uda się jednak władzom Gd. OZB zorganizowanie tak poważnej imprezy, nie wiadomo, biorąc pod uwagę trudności terenowe.

Gdańszczanie mają również w projekcie zorganizować w ramach **Jesiennych Targów Gdańskich** mecz bokserski Praga Czeska — Wybrzeże. Gdyby Czesi przyjechali, drugie spotkanie rozegrają z reprezentacją Bydgoszczy.

## Polska wylosowała Anglię

### do rozgrywek o puchar Davisa

W Białym Domu w Waszyngtonie odbyło się przed paru dniami losowanie tegorocznych tenisowych rozgrywek o Puchar Davisa. Ustalono dwie strefy: amerykańską i europejską.

W pierwszej grają tylko dwa państwa: Australia spotka się z Kanadą. W drugiej losowanie dało następujące wyniki:

W pierwszej rundzie grają: Belgia — Luksemburg, Szwecja — Czechosłowacja, Grecja — Szwajcaria, Hiszpania — Egipt. W drugiej rundzie: Południowa Afryka — Holandia, **Polska** — Anglia, Monaco — Dania, Francja — Indie, Norwegia — Nowa Zelandia, **Jugosławia — Irlandia.**

# Młodzież hokejowa na łyżwach

Celem zainteresowania młodzieży sportem i wykazania postępów młodzieży w sprawności łyżwiarskiej przeprowadził Powiatowy Instruktor W. F. Bączyński zawody dla młodzieży szkoły nr 1. Zawody odbyły się na jeziorze Frydeckim.

Na zawodach, w których startowała młodzież od klasy IV-tej do VII-ej, osiągnięto niżej podane wyniki:

Klasa VII — Gawryś 0,36,8. Kl. VIb — Sipa 0,38,4. Kl. Vb — Eichbereger 0,40,6. Kl. IVb — Sadowski 0,47,2. Kl. VIa — Klabun 0,44,2. Kl. Va — Cander 0,46,4. Kl. IVa — Danes 0,42.

W ogólnej klasyfikacji: Gawryś 0,36,8.

Liczny start młodzieży i uzyskane wyniki świadczą o wielkim zainteresowaniu młodzieży sportem, co jest zasługą tak grona nauczycielskiego, jak i kierownika szkoły p. Kotewicza.

# 150 narciarzy na zawodach

W ub. niedzielę (1 2. 47 r.) odbyły się w Sopocie drugie w bieżącym sezonie wielkie zawody narciarskie w biegach i skokach zorganizowane przez Miejską Radę WF i PW współudziałem Kuratorium Szkolnego w Sopocie — dla młodzieży szkolnej i innych zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. W zawodach tych wzięło udział ponad 150 zawodników i zawodniczek — co jest niebywałym rekordem zainteresowania się młodzieży sportem narciarskim. Na Wybrzeżu wyniki techniczne były następujące:

**I W biegu dla juniorów — chłopców do lat 13 na dystansie 1.500 m** 1. Wedziński — HKS Sopot, czas 7,45, 2. Ossowski — Szkoła Nr 19 Gdynia, czas 8,10. 3. Pisarski — HKS czas 8,31.

**II W biegu dla juniorek — dziewcząt do lat 17 na dystansie 1.400 m** 1. Przestępska — HKS Gimn. i Lic. Urszulanek — Gdynia, czas 9.45, 2. Ziółkowska — Gimn. żeńskie — Sopot, czas 10,02. 3. Durska — I Państw. Gimn. — Gdańsk.

**II Bieg juniorów do 17 lat na dystansie 4.600 m:** 1. Steinmetz — HKS — II Państw. Gimn. Gdańsk.

*(Dokończenie na str. 2)*

# Zawody pływackie Gdynia–Szczecin 83:33

Dawno zapowiadane spotkanie między reprezentacjami Gdyni i Szczecina odbyło się w Gdyni w Państw. Szkole Morskiej i przyniosło zdecydowane zwycięstwo Gdyni i w stosunku 83:53.

Wyniki tych zwodów nie były rewelacyjne, niemniej jednak zanaczyć należy, że Marchlewski bez zbytniego wysiłku zwyciężył na 100 m stylem dowolnym w czasie 1:07. Zawodnicy Szczecina nie stanowili groźnych przeciwników — przy dłuższym i racjonalnym treningu mogą w przyszłości stać się równorzędnym przeciwnikiem.

Na uwagę zasługuje młoda zawodniczka Gdyni Teysseyre, zapowiadająca się doskonale.

Wyniki techniczne pań: 60 mtr. stylem dowolnym — Teysseyre (G) 57,1 sek.

100 mtr. stylem klasycznym — Stachurska (S) 1:47.

100 mtr. na wznak — Teysseyr (G) 1:56,4.

Sztafeta 3×60 stylem zmiennym — Szczecin 3:08,7.

Panów: 100 mtr. stylem klasycznym — Dalkiewicz (G) 1:30,1.

100 mtr. stylem dowolnym — Marchlewski (G) 1:07.

200 mtr. stylem klasycznym — Dalkiewicz (G) 3:18,8.

100 mtr. na wznak — Marchlewski (G) 1:29,4.

Sztafeta 4×100 stylem klasycznym — Gdynia 6:18.

Sztafeta 5×40 stylem dowolnym — Gdynia 2:16,4.

Sztafeta 3×100 stylem zmiennym — Gdynia 4:22.

# Kielecki OZPN przy stole obrad

KIELCE. Walne Zgromadzenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Kielcach rozpoczęło się w atmosferze niezbyt przyjemnej z powodu „zatrucia" jej wystąpieniami pozbawionych wszelkiej logiki, mało odpowiedzialnych dwóch panów z terenu, którzy wreszcie przekonani o potrzebie bardziej parlamentarnego zachowania się, usiedli i ze spokojem wysłuchiwali toczących się obrad.

Po zagajeniu przez prezesa inż. M. Słonia i wyborze Komisji Skrutacyjnej, która dokonała przeglądu upoważnień delegatów, przystąpiono do wręczenia dyplomów mistrzom z r. 1946 oraz drużynom wicemistrzowskim. Wręczenia dyplomów dokonał prezes inż. M. Słoń. Posiedzeniu przewodniczył dotychczasowy prezes inż. Słoń, sekretarzowali: A. Łapiński i Z. T. Strzębalski.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, przystąpiono do odczytywania poszczególnych sprawozdań. Jak wynika ze sprawozdań, osiągnięcia Kiel. OZPN w r. ub. były bardzo duże,

# Młodzież hokejowa na lodowiskach

BYDGOSZCZ. Sekcje hokejowe WMKS „Partyzant" i KKS „Brda" wykazują w bież. sezonie wielką żywotność. Obok seniorów zorganizowano w klubach tych sekcje juniorów, które rozegrały szereg spotkań, z następującymi wynikami:

**I. WMKS PARTYZANT — REPR. OŚR. HARCERSKIEGO 5:0 (1:0, 1:0, 3:0)**

Juniorzy Partyzanta wykazali w meczu z silniejszą fizycznie drużyną bydgoskich harcerzy niezłe wyszkolenie techniczne, oraz poprawną jazdę na łyżwach, wygrywając zasłużenie w stosunku 5:0. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Świerski III. Bramki zdobyli: Świerski (2), Wietrzykowski (2), Kiosiński (1).

**II. WMKS PARTYZANT — KKS BRDA 1:2 (0:0, 0:0, 1:2)**

Juniorzy Brdy ambicją i wolą zwycięstwa przewyższali swoich kolegów. Należy jednak młodych hokeistów zapoznać z nowymi przepisami, których nieznajomość utrudnia im w wielkim stopniu grę.

Bramki dla Brdy zdobył Andrzejewski dla Partyzanta Świerski III.

**III. WMKS PARTYZANT (BYDG.) — KS LECHIA (POZN.) 0:2 (0:0, 0:1, 0:1)**

Juniorzy Partyzanta gościli w Poznaniu, rozgrywając mecz z tamt. Lechią. Młodzi bydgoszczanie tylko nieznacznie ulegli rutynowanym juniorom Lechii w stosunku 0:2. Gra przez wszystkie tercje wyrównana. Porażkę zawiniła źle taktycznie grająca obrona Partyzanta.

**IV. „PARTYZANT" — REPR. OŚR. HARCERSKIEGO 1:3 (0:0, 1:1, 0:2)**

Mecz rewanżowy wygrali harcerze. Młodzi gracze tak jednej jak i drugiej drużyny nie pilnują zupełnie swoich pozycyj, to też mecz mimo wcale przyzwoitego tempa nie był ładny. Najlepiej zagrali: Buhl i Banach oraz Wietrzykowski oraz Świerski III i Andrzejewski z Partyzanta.

**V. PARTYZANT — KS BRDA 2:1 (0:1, 1:0, 1:0)**

W ostatniej próbie przed wyjazdem do Poznania Partyzant pokonał lokalnego rywala w stosunku 2:1. Gra przez cały mecz otwarta, tempo przeciętne. Ponad poziom wybijali się Banach i Nowak z Brdy, oraz Świerski III, Wietrzykowski i bramkarz Andrzejewski z Partyzanta. Pozostali muszą jeszcze solidnie popracować przede wszystkim nad techniką prowadzenia krążka. Na hokeistów z prawdziwego zdarzenia zapowiadają się na razie z widzianych przez nas zawodników: Świerski III, Wietrzykowski i Andrzejewski z Partyzanta oraz Banach, Nowak i Andrzejewski z Brdy. Reasumując chciełibyśmy podkreślić z zadowoleniem, że praca klubów bydgoskich t. zn. Partyzanta i Brdy idzie w kierunku właściwym. Zainteresowanie młodych tak pięknym sportem, stworzenie im warunków rozwoju, wreszcie opieka nad juniorami rokują już w niedalekiej przyszłości i klubom i graczom sukcesy.

# Jubileusz KS „Viktoria"

CZĘSTOCHOWA. W roku bieżącym najstarszy klub sportowy Częstochowy „Victoria" obchodzić będzie jubileusz 25-lecia.

Program uroczystości obejmuje jubileuszowy turniej piłkarski, ogólno-polski bieg kolarski na dystansie 100, 150 km, jubileuszowe zawody lekkoatletyczne, tenisowe oraz piłki ręcznej. Wszystkie te imprezy odbędą się w Zielone Świątki (25 i 26 maja br.), przy czym turniej piłkarski, w którym mają wziąć udział dwie czołowe drużyny kraju („Warta" poznańska przyrzekła już swój udział, obecnie „Victoria" wszczyna starania o uzyskanie zgody „Polonii" warszawskiej), rozegrany zostanie na własnym boisku klubowym w obrębie fabryki „Union Textile".

# AZS (Poznań) — Pomorzanin 3:2 (0:0, 3:0, 0:2)

Drużyna poznańska sprawiła miłą niespodziankę rewanżując się za poniesioną w Toruniu porażkę w stosunku 9:0. Tym razem AZS zagrał bardzo skutecznie, nader ambitnie i z wielką bojowością. Obie strony wystąpiły w swych silnych składach, jednak Pomorzanin miał tylko dwóch graczy zamiennych, mimo to zdołał w trzeciej tercji, gdy AZS opadł na siłach przejść do generalnego ataku i przez swego najlepszego gracza Osmańskiego uzyskać mimo rozpaczliwej obrony mgr Kowalskiego dwie bramki. Kowalskiemu i dr Ludwiczakowi ma AZS do zawdzięczenia tak piękny sukces. Gra była ciekawa, poziom zupełnie zadawalający i fair. Zaledwie trzech graczy musiało wyjść po dwie minuty karne za bandę. Bramki dla AZS padły ze strałów Trujaszczyka dwie oraz jednej zdobytej przez Primkę. Zawodom przyglądało się około 1500 widzów. Sędziowali pp. Muszyński i Kempf.

# Tur oddał walkowery

W niedzielę 9 bm. miał się odbyć w Łodzi mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między TUR z Rzeszowa a ŁKS.

Pięściarze Rzeszowa nadesłali do ŁKS depeszę z propozycją anulowania projektowanych zawodów z nimi. Rzeszów nie chce walczyć z ŁKS nie mając absolutnie żadnych szans zwycięstwa.

Zapewne nic nie stanie na przeszkodzie, żeby oba mecze z TUR-em rzeszowskim zostały zaliczone ŁKS jako walkowery po 16:0.

# Wisła z Tczewa mistrzem Wybrzeża w ping-pongu

**Wybrzeża w tenisie stołowym**

Zorganizowany przez KS Stoczniowiec dwudniowy turniej w tenisie stołowym przyniósł w rezultacie zwycięstwo KS Wisła (Tczew), który okazał się zespołem doskonale zgranym o dużym poziomie technicznym. Drużyna ta w najbliższym czasie reprezentować będzie Wybrzeże na mistrzostwach Polski i ma wszelkie szanse zajęcia zaszczytnego miejsca.

W ogólnej klasyfikacji 2 miejsce zajął KS Stoczniowiec — 3 miejsce HKS Sopot.

Indywidualne mistrzostwo Okręgu zdobył Kasprowicz z Gedanii, wicemistrzem został Myga z Wisły tczewskiej.

# Hokejowa reprezentacja Poznania przyjeżdża na mecz do Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W środę dnia 12. 2. br. o godz. odbędzie się na lodowisku przy ul. Zamojskiego nadzwyczaj ciekawy mecz hokejowy między reprezentacjami Poznania i Bydgoszczy. Będzie to niewątpliwie impreza, którą warto zobaczyć.

Poznań zapowiedział przyjazd w najsilniejszym składzie. Zobaczymy więc na lodowiska Muszyńskiego w bramce, była reprezentacyjną parę obrońców Kasprzaka i Ludwiczaka, w atakach zagrają Prymke, Urbański, Koczewski. Duszyński a więc zawodnicy stanowiący poważną klasę.

Jak się dowiadujemy reprezentacja Bydgoszczy wyglądać będzie następująco: w bramcer zagra poprawiający się z meczu na mecz Spenner (Partyzant) na obronie Nowak i Milkowski (Partyzant), I atak: Świerski I (Partyzant), Labenz II (Brda) i zamieszkujący stale w Bydgoszczy Nuszel. II atak: Sikorski (Brda), Świerski II i Buczkowski (Partyzant). Jako rezerwowi przewidziani są: Świątkowski (Partyzant), Radowski, Kwasigroch i Walkowiak (Brda).

Poznaniacy grają zawsze fair, przy czym główny nacisk kładą na grę zespołową. Bydgoszczanie po licznych tegorocznych meczach przedstawiają już niezłą klasę. Należy więc oczekiwać gry pięknej i na przyzwoitym poziomie.

Głównym sędzią meczu będzie prawdopodobnie mgr Wigura z Torunia. Organizacja spotkania spoczywa w rękach por. Wojtulewicza.

# Kurs narciarski w Sopocie

Staraniem Miejskiej Rady WF i PW w Sopocie został zorganizowany kurs narciarski dla członków organizacji młodzieżowych i niestowarzyszonych. Kurs w którym bierze udział około 50 uczestników rozpoczął się 5 lutego br. i potrwa 10 dni, prowadzony pod kierownictwem instruktora narciarskiego Łosia Ludwika. Jest to jeszcze jeden dowód popularyzowania sportu narciarskiego na Wybrzeżu. (Alba)

# AZS (Poznań) — Partyzant (Bydgoszcz) 4:2 (2:0, 1:1, 1:1)

Spotkanie przyniosło zasłużone zwycięstwo AZS, który w dalszym ciągu wykazuje poprawę gry. Na wyróżnienie obok dr Ludwiczaka w obronie zasługuje Primke w ataku, gracz jednak zbyt egoistyczny oraz w bramce Kowalski, który interweniuje przytomnie i odważnie. Pozostali gracze podciągają się wyraźnie do tej trójki. Bydgoszczanie dopiero w trzeciej rundzie zagrali dobrze, mając już wyraźną przewagę, której dzięki dobrej obronie AZS nie mogli wyrazić cyfrowo.

Jako całość AZS był lepszy, zwłaszcza w pierwszych tercjach, nie grał tak nerwowo jak Bydgoszczanie. W zespole Partyzanta wyróżnić należy Buczkowskiego — strzelca obu bramek oraz Labenca. Bramki dla AZS padły ze strzałów Primkego 2 oraz dr Ludwiczaka i Kubiaka po jednej.

Sędziowali pp. Urbański Cz. i Muszyński.

W czasie przerwy popisywały się jazdą figurową pp. Ewa Brzostyńska i Alfreda Lamperska.

# Atleci całej Polski w Bydgoszczy

Z okazji jubileuszu 25-lecia Miejskiej Rady WF i PW polecono ZWM-owi KS „Zryw" przeprowadzić mistrzostwa miasta Bydgoszczy w zapasach i dźwiganiu ciężarów w 8-miu wagach i to w dniach 15 i 16 lutego br. w Bydgoszczy w sali WF i PW przy ul. Jagiellońskiej 19. Udział w powyższej imprezie mogą brać wszystkie kluby z całej Polski (i niestowarzyszeni).

# 150 narciarzy...

(Dokończenie ze str. 1)

czas 32,44, 2. Woronowicz — Międzyszkolny KS Gdynia, czas 32,49, 3. Trypuć — HKS I Państw. Gimn. Gdańsk, czas 33,11.

IV Bieg pań ponad 18 lat na dystansie 4,600 m: 1. Wieleżyńska — YMCA Gdańsk, czas 46,51, 2. Żarniewiczówna — HKS Sopot, czas 57,32, 3. Grześkowjakówna — BOP Lechia — Gdańsk, czas 63,26.

V Bieg panów seniorów na dystansie 9,200 m: 1. Kupcewicz — BOP Lechia — Gdańsk, czas 53,51, 2. Lucewicz — I Państw. Gimn. i Lic. Gdańsk, czas 54,36, 3. Kozakiewicz — AZS Wybrzeże, czas 54,56.

Zespołowo w biegu seniorów: 1. AZS — Wybrzeże 145 sek, 2. KS — BOP Lechia Gdańsk 72 sek, 3. Międzyszkolny KS Gdynia 51 sek.

Skoki seniorów: 1. Furman TJ Sokół Zakopane 16,5 m, 2. Okęcki niestow 16 m, 3. Orłowski Międzyszkolny KS Gdynia 14 m.

Po zakończeniu zawodów nastąpiło rozdanie zawodnikom nagród i dyplomów przez Prezydenta m. Sopotu p. Leonarda Wierzbickiego. Zainteresowanie publiczności pomimo zimna — duże. (Alba)

# Dwa zwycięstwa hokeistów Pomorzanina w Radomiu

Ostatnio bawił w Radomiu zespół hokejowy toruńskiego Pomorzanina, gdzie odniósł dwukrotnie zwycięstwo nad Radomiakiem w stosunku 3:2 i 2:1. Drużyna toruńska, mimo że wyjechała w nie najlepszym składzie, przewyższała zespół gospodarzy wyraźnie. Tak jazdą na łyżwach, jak i prowadzeniem krążka toruńczycy zaimponowali publiczności radomskiej.

W pierwszym dniu Pomorzanin wygrał 3:2 (1:1, 1:1, 1:0) z ambitnym i twardym zespołem Radomiaka, który miał swe najlepsze punkty w bramkarzu Adamczyku, obrońcy Matyjaśkiewiczu i napastniku Krzyżanowskim.

Drużyna toruńska, zwłaszcza I-szy atak grał błyskotliwie, kombinując składnie. Osmański, który grał pełne 60 minut, był motorem wszystkich akcyj. Lewy, Głowiński, należał również do najlepszych zawodników na tafli, demonstrując płynną jazdę i silne strzały. Szybki Kucharski dostroił się w zupełności do obydwu partnerów z I ataku. W II ataku zabrakło Dybowskiego. W obronie wmiejsce Zielińskiego zagrał z powodzeniem Garstecki, wykazując znaczną poprawę w stosunku do poprzednich meczy.

Natomiast bramkarz Trenk ma na sumieniu obydwie puszczone bramki. Jeśli chodzi o przebieg meczu, to inicjatywę w swym ręku mieli toruńczycy.

Prowadzenie zdobyli Radomiacy z przypadkowego strzału ze skrzydła, fatalnie puszczonego przez Trenka. W dwie minuty później Osmański po solowej akcji wyrównał. Na początku drugiej tercji po pięknym zagraniu całego ataku Osmański zdobył prowadzenie dla Torunia, by za chwilę z winy obrońcy Wilczyńskiego i bramkarza, Radomiak zdołał niespodziewanie wyrównać.

Trzecia tercja upłynęła przy wyraźnej przewadze Pomorzanina, który raz po raz atakuje bramkę Radomiaka. W 8 minucie trzeciej tercji Osmański mija atak i obrońcę Radomiaka, podaje krążek szybkiemu Głowińskiemu, który nieuchronnie lokuje go w siatce.

Widzów na pierwszym meczu było przeszło dwa tysiące. W drugim dniu Pomorzanin ponownie pokonał Radomiaka 2:1 (1:0, 0:1, 1:0).

Zespół toruński wystąpił bez kontuzjowanego Kucharskiego i niedobecnych Zielińskiego i Dybowskiego. Mimo to, był bardziej wyrównanym zespołem od drużyny Radomiaka, w którym jedynie Krzyżanowski i prawy Muszyński byli na poziomie. U gości dało się odczuć zmęczenie po pierwszym meczu, tak, że tempo drugiego spotkania było słabe. Bramki dla Pomorzanina zdobyli: Osmański jedną, a druga padła w zamieszaniu podbramkowym. Dla Radomiaka honorowy punkt uzyskał prawy Jasiński. Zainteresowanie publiczności dość duże. Obydwa mecze sędziowali p. p. Czapczyk z Radomia i Kowalski z Torunia. (zik)

# Najbliższe mecze Budowlanych

WARSZAWA. Sekcja bokserska Z. K. S. „Budowlani" w najbliższej przyszłości rozegra szereg ciekawych meczów bokserskich.

Na 16 lutego br. „Budowlani" zapowiadają rewanżowy mecz z „Gedanią" w Warszawie, w którym zobaczymy rewelacyjnego boksera w wadze półśredniej — Hychlę.

# Gryf contra Gryf 15:5

Przy dość licznym zainteresowaniu publiczności odbyło się w Toruniu spotkanie bokserskie, w którym Gryf toruński pokonał gości z Wejherowa w stosunku 11:5.

*Wyniki walk:* Gumowski (Gryf Toruń) wysoko wypunktował Milera. *W koguciej:* Kurkowski (T) przegrał w drugim starciu przez nokaut do Baryły. *W piórkowej:* Krzemiński (T) zdobył dwa punkty bez walki z powodu braku przeciwnika. *W lekkiej:* Styranowski (T) znokautował w drugiej rundzie Kowalskiego. *W półśredniej:* Hechter (T) został wypunktowany przez Mellera. *W średniej:* Błędowski (T) znokautował już w pierwszym starciu Sikorę. *W półciężkiej:* Stocki (T) uzyskał tylko remis w walce z dobrym Borkiem, a Zmorzyński wypunktował wysoko Falkowskiego w wadze ciężkiej. Sędziował p. Gajny z Inowrocławia. (zik)

# Młodzież szkolna na łyżwach

Zawody w jeździe szybkiej zorganizowane przez Miejski Komitet WF i PW, ściągnęły na lodowisko przeszło 1000 widzów. W konkurencjach uczestniczyło bardzo mało zawodników. Wyniki w jeździe szybkiej pod nieobecność szybkich hokeistów Pomorzanina, którzy byli w Radomiu — bardzo słabe; natomiast w jeździe figurowej pań i panów poziom był zadowalający.

W jeździe figurowej pań najlepiej wypadły Narębska i Gęstwicka, z panów Bojańczyk i Cerafiński.

W jeździe szybkiej zanotowano następujące wyniki: *500 m* — 1. Olechniewicz (Pomorzanin), 2. Gotowski. *Juniorzy* do lat 14-tu: 1. Siudziński (HKS) przed Zakrzewskim. *Seniorzy* do lat 18-tu: 1. Piątkowski (Pomorzanin) przed Dudą (niest.). (zik)

## Gromala bliski nokautu w walce z Krużą

# Porażka krakowskiej Wisły w Bydgoszczy 5:11

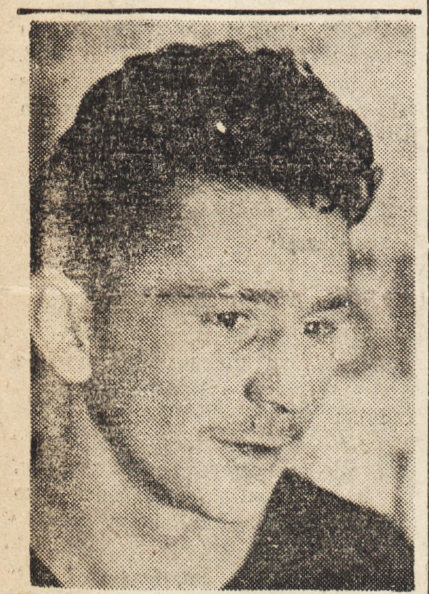
BYDGOSZCZ. Rozegrane tu ubiegłej niedzieli zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym Zjednoczeniem a Wisłą z Krakowa zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny bydgoskiej w stosunku 11:5.

Mecz nie stał na wysokim poziomie technicznym. Krakowianie wykazali brak techniki, zawodnicy bydgoscy natomiast poważny spadek formy. W spotkaniu tym doszło do pojedynku Kruży z Gromalą. Kruża w ładnym stylu pokonał reklamowanego krakowianina na punkty. Prawie wszyscy miłośnicy pięściarstwa przewidywali, że spotkanie to zakończy się dramatycznie dla młodziutkiego Kruży, który walczył jeszcze niedawno w wadze muszej. Co prawda Gromala nie wykazał walorów boksera klasowego. Ma on przede wszystkim bardzo słabą szczękę, czego dowodem było, że znalazł się dwukrotnie na deskach. Przypuszczamy, że gdyby Gromala miał za przeciwnika Leczkowskiego, który ze względu na kontuzje do walki nie stanął, zawodnik krakowski skończył by niewątpliwie tragiczniej.

Z drużyny gości nie zachwycił również Żbik w wadze półciężkiej w walce z Pollakiem. Krakowianin posiada duże braki techniczne, nadrabia jednak niedociągnięcia te ambicją i kondycją. Reszta zawodników, jak to już zaznaczyliśmy na wstępie, nie przedstawia klasy.

Z drużyny bydgoskiej najkorzystniej wypadł stary repr. — Borowicz, walczący w meczu tym nad podziw skutecznie i czysto. Przeciwnik jego na pewno popamięta celne i silne ciosy Borowicza. U Jóźwiaka nie mogliśmy obserwować formy, gdyż nie miał przeciwnika, zdobywając punkty walkowerem. Słabo natomiast walczył Sowiński w wadze lekkiej. Niewiadomo, czy reprezentant Polski nie potrafi rozwiązywać walki ze słabym przeciwnikiem, czy też forma jego pozostawia dużo do życzenia. Faktem jednak jest, że Sowiński walczył bardzo słabo. Na wysokości zadania nie stanął również Wikliński w walce z Natkańcem. Zawodnik ten nie ma zupełnie gazu w trzeciej rundzie. Nie wątpimy, że jest to jego wyłączna wina. Chyla w wadze ciężkiej, zamiast czynić postępy, walczy coraz gorzej. Uwidacznia się u niego brak wytrzymałości i „gazu" w trzeciej rundzie. Walkę swoją skończył Chyla zupełnie wyczerpany, będąc bliski nokautu.

Przed rozpoczęciem walk prezes Zjednoczenia dyr. Pioński wręczył Kruży i Jóźwiakowi upominki, pierwszemu za 25 walkę, drugiemu zaś za 50 walkę.



*Kondela — doskonały pięściarz czechosłowacki, przegrał spotkanie z Olejnikiem, w ramach meczu pięściarskiego Polska — Czechosłowacja. W drugim spotkaniu jakie odbyło się w Łodzi przeciwnikiem Kondeli był Wikliński, który przegrał mecz nieznacznie na punkty.*

### Borowicz deklasuje Zagórnego

Już od gongu inicjatywę przejmuje Borowicz, atakując z dystansu młodego i niedoświadczonego Zagórnego. Ciosy bydgoszczanina lądują czysto i precyzyjnie na szczęce przeciwnika. W pewnym momencie Zagórny otrzymuje soczysty cios na szczękę i pada do 7 na deski. Jeszcze kilka akcji i krakowianin pada ponownie na moment. Gong.

Dalsza przewaga uwidacznia się w drugim starciu. Zagórny zapoznaje się znów z matą leżąc do 9. W dalszej akcji krakowianin odsłania się otrzymuje czysty cios na żołądek i pada jak kłoda na deski. Nokaut byłby murowany, gdyby nie gong. Zawodnika Wisły odnoszą do rogu.

Ostatnie starcie mija pod znakiem miażdżącej przewagi Borowicza, który jeszcze raz posyła przeciwnika na deski i potem celnym ciosem w szczękę kończy walkę nokautem. Krakowianin mimo ambicji, uległ staremu i doświadczonemu bokserowi jakim jest Borowicz.

### Dwa uderzenia w gong dwa punkty

W wadze koguciej Wisła nie wystawiła zawodnika, oddając dwa punkty walkowerem.

### Dramatyczna walka Gromali

W rogu staje dobrze zbudowany Gromala, mając przed sobą 17-letniego Krużę. Pierwsza wymiana ciosów świadczy, że Gromala dysponuje silnym ciosem. Zawodnicy badają się, potem, unikając otwartej walki. Pod koniec zainicjowano nieciekawą wymianę ciosów i runda kończy się remisowo.

Drugie starcie zapowiada się nader ciekawie. Gromala sygnalizuje potężne uderzenia, od których prawie zawsze Kruża potrafi się „wymigać". Następuje wymiana ciosów z dystansu i Gromala otrzymuje dwa ciosy z obu rąk na szczękę, padając na matę. Publiczność dopinguje obu zawodników do walki. Gromala wstaje zamroczony i podejmuje walkę w której otrzymuje niezliczoną ilość ciosów, przegrywając starcie wysoko.

W ostatniej rundzie Gromala stawia wszystko na jedną kartę, idąc do ataku nadziewa się na kontry bydgoszczanina. Krakowianin walczy coraz nieczyściej. Pod koniec Gromala jest ponownie groggy, przeciwnik jego również wyczerpany, tak że runda robi wrażenie raczej wyrównanej.

W sumie zwyciężył zupełnie zasłużenie Kruża na punkty.

### Sowiński bez formy

**Nieciekawa była walka Sowińskiego** z Dudzikiem (W). Reprezentant Polski nie umie narzucić odpowiedniego systemu zupełnie surowemu technicznie gościowi. Dudzik niechętnie nawiązuje walkę, a podczas akcji stale ciągnie w klincze, trzymając bezustannie.

Przez wszystkie trzy starcia przeważa Sowiński, wygrywając w sumie spotkanie na punkty.

### Pojedynek Wikliński — Natkaniec

Walkę zaczynają obaj zawodnicy od pierwszego gongu. Wikliński od razu narzuca szybkie tempo, walcząc z półdystansu i w zwarciu. Natka-

*(Ciąg dalszy na str. 4-tej)*

## Grzywocz pokonał Sobkowiaka w meczu

# Warszawa — Śląsk 10:6

WARSZAWA (tel. wł.). Rozegrany tu międzyokręgowy mecz bokserski Warszawa—Śląsk zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6.

Mroźna pogoda i zamieć śnieżna przyczyniły się do małej frekwencji publiczności. Na mecz nie przybył wyznaczony jako sędzia ringowy p. Derda z Poznania, który jechał „przymusowo" 8 godzin dłużej.

Reprezentacja Śląska przybyła do Warszawy w osłabionym składzie, bez Bazarnika i Nowary.

W drużynie warszawskiej, mimo wyznaczenia, nie stawił się Komuda do walki z Rademacherem.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Patora (W) pokonał na punkty Przeździana. W w. koguciej Sobkowiak (W) przegrał po równorzędnej walce z Grzywoczem. W w. piórkowej Sieradzan (W) pokonał po dramatycznej walce Krawczyka przez techn. k. o.. W ostatnim starciu obaj zawodnicy byli na deskach.

W w. lekkiej Śpiołek (W) przegrał przez techn. k. o. w pierwszym starciu z Rademacherem. W w. półśredniej Błażejewski zremisował z Okruszkiewiczem. W w. średniej Kolczyński (W) mimo kontuzji walczył i pokonał jedną ręką Karczmarczyka.

W wadze półciężkiej **Archacki** (W) wypunktował Skwarę. W. ciężkiej Drabkowski (W) nie rozstrzygnął walki z Figlem.

Walki w ringu prowadził Lisowski z Warszawy.

## Trener olimpijski Feliks Stam

### opuścił szeregi KS „Zjednoczenie"

BYDGOSZCZ. Jak się dowiadujemy najlepszy trener bokserski w Polsce — Feliks Sztam opuścił już definitywnie szeregi KS „Zjednoczenie" — Bydgoszcz.

F. Sztam stwierdza, że wysiłki jego nie pokrywały się z wynikami, osiągniętymi w okresie jego pracy.

Jak się dowiadujemy, trener Sztam poświęci się szkoleniu narybku we wszystkich ośrodkach kraju. Pierwszy kurs od będzie się w Szczecinie z inicjatywy Woj. Urzędu WF i Szcz OZB.

Pod adresem tych, którzy korzystali ostatnio z rad i wskazówek trenera Sztama, należy się kilka słów gorzkiej prawdy. Nie doceniali oni bowiem wartości wysiłków. Piszemy to pod adresem nie tylko zawodników, lecz również zarządu klubu.

## Lubliniacy nie wiedzą, że boks jest także sportem

# HCP gromi Lubliniankę 15:1

POZNAŃ (tel. wł.). W dniu wczorajszym w stołówce w HCP spotkały się drużyny „Lublinianki" i HCP w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Mecz, który zgromadził około 1000 widzów, stał na nienadzwyczajnym poziomie. Zawiedli szczególnie zawodnicy Lublina, którzy wykazali kompletny brak wyrobienia sportowego, opuszczając w większości wypadków ring przed wysłuchaniem wyniku, a w dwóch wypadkach z powodu otrzymania upomnienia za nieczystą walkę uznali za stosowne nie walczyć dalej. Stan taki na meczach o mistrzostwo Polski nie powinień mieć miejsca, a winnych tego rodzaju niesportowego zachowania się powinny odpowiednie władze bezwzględnie przykładnie ukarać.

Wyniki techniczne były następujące: na pierwszym miejscu podajemy zawodników HCP).

W wadze muszej Frąckowiak zdobywa swe punkty walkowerem z powodu nadwagi przeciwnika. Miodowicz spotkał się w wadze koguciej z Baranem i uzyskał po wyrównaniu we wszystkich starciach i niezbyt ciekawej walce wynik remisowy. W wadze piórkowej Rożek w spotkaniu, po którym spodziewano się boksu w lepszym wydaniu, uzyskał dalsze 2 punkty również po nieciekawej walce. W wadze lekkiej, w której spotkali się Wilczek z Ostaszewskim, sędziowie przyznali po żywej i niezbyt czysto prowadzonej walce zwycięstwo poznaniakowi, krzywdząc orzeczeniem tym zawodnika „Lublinianki", który stoczył równorzędną walkę, zasługując na remis. Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze półśredniej Borowicz z Zielińskim. W pierwszym starciu stroną atakującą jest Zieliński, w drugim Borowicz przejmuje inicjatywę w swe ręce i lewymi prostymi zdobywa punkty. W trzecim, które ma przebieg wyrównany, Zieliński otrzymuje upomnienie za trzymanie i w sumie sędziowie orzekają zwycięstwo Borowicza. Wynik ten również krzywdzi zawodnika „Lublinianki", remis byłby tutaj właściwym odzwierciedleniem stoczonej walki w ringu. W wadze średniej Krause spotkał się z Siemoniem II. Pierwsze starcie prowadzone jest chaotycznie. W drugim Siemion otrzymał drugie upomnienie, po którym najzwyczajniej zrezygnował z dalszej walki i zeszedł z ringu. Zwycięstwo przyznano Krausemu. W wadze półciężkiej Wojewoda w spotkaniu z dużo wyższym od siebie Maciejewskim zwyciężył przez techniczne ko.. Sędzia w tym wypadku popełnił również błąd, przerywając walkę zbyt wcześnie, gdyż Maciejewski po otrzymanych ciosach był wprawdzie lekko oszołomiony, lecz zupełnie zdolny do kontynuowania dalszej walki. W wadze ciężkiej w spotkaniu Cwójdzińskiego z Lisiakiem zaszedł podobny wypadek jak w wadze średniej. Lublinianin po otrzymaniu drugiego upomnienia za nieczystą walkę uznaje werdykt sędziego za niesłuszny i opuszcza ring. Zwycięża Cwójdziński.

W ringu sędziował mgr Jacek Kowalski z Poznania, na punkty pp. Suszczyński (Poznań), Małoszczyk (Łódź) i Markowski (Śląsk).

## Uwaga kluby sportowe

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że projekt Ministerstwa Skarbu w sprawie wykonania dekretu z dnia 21. 12. 45 r. o podatku obrotowym Dz U. R. P. z 1946 r. nr 3 poz. 23) zawiera m. in. przepisy oparte na art. 22 dekretu o brzmieniu następującym: „Zwalnia się od podatku obrotowego".

Częściowe świadczenia stowarzyszeń sportowych, polegające na udostępnieniu publiczności oglądania zawodów lub pokazów sportowych, podlegają opodatkowaniu za rok podatkowy 1946 wg stawki podatkowej — 1 proc., za rok 1947 wg stawki podatkowej 2 proc.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu poleca ograniczyć podatnikom pobór zaliczek na podatek obrotowy, przypadający od obrotu z tyt. świadczeń o których mowa w przytoczonych wyżej przepisach projektu rozporządzenia, osiągniętych w okresie od 1. 1. 46 r. do kwot podatku obliczonego wg przewidzianych stawek podatkowych, od czasu ogłosz. w Dzienniku Ustaw projektu rozporządzenia.

## Z pomorskich ringów

WŁOCŁAWEK. Mecz bokserski w sali Kasyna Oficerskiego we Włocławku pomiędzy drużynami RKS „Orzeł" (Włocławek) a RKS „TUR" z Grudziądza przyniósł gospodarzom druzgocące zwycięstwo w stosunku 15:1. Jedyny nieroztrzygnięty wynik uzyskał zespół grudziądzki w wadze papierowej, w której walczyli Rajkowski TUR i Ziółkowski „Orzeł". Drużyna TUR-u nie wystawiła zawodników w wagach półciężkiej i ciężkiej, oddając gospodarzom punkty w. o. Z 5 pozostałych walk wygrali zawodnicy RKS „Orzeł" 3 walki na punkty, 2 przez k. o.

# MKS (Gdynia) zwycięża „Wartę" 11:5

## Poznańczycy tracą wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa grupy

GDYNIA (tel. wł.). W ramach walk o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie odbyły się we Wrzeszczu, w dużej sali Polonii, wypełnionej po brzegi publicznością, zawody bokserskie między MKS Gdynia a KS „Warta" Poznań, zakończone zasłużonym zwycięstwem milicjantów w stosunku 11:5.

Warta do tego spotkania wystąpiła bez Szymury, oddając 2 cenne punkty w wadze półciężkiej walkowerem. Poznaniacy przedstawiają zespół technicznie wyżej stojący, ulec musieli jednak żywiołowi ambicji drużyny gdyńskiej. Spotkanie poprzedziło przemówienie powitalne por. Skupienia, który serdecznie przywitał gości. Ofiarował on „Warcie" proporzec. Po odpowiedzi przedstawiciela Warty — Wojciechowskiego, jeszcze przed rozpoczęciem walk nastąpiła krótka uroczystość klubowa milicjantów z okazji 75-tej walki Sowińskiego, i 50-tej Iwańskiego oraz Szymankiewicza. Jubilaci przy rzęsistych oklaskach widowni, odebrali cenne upominki.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: **waga musza:** Sowiński (Gd) — Malak (P). Przez pierwsze 2 rundy przygniatająca przewaga bombardiera Sowińskiego. W trzeciej rundzie dopiero Malak dzięki swej nadzwyczajnej wytrzymałości zdołał powstrzymać ataki Sowińskiego, który zdecydowanie dążył do ko. Malak tylko dzięki dobrej technice uchronił się przed wyliczeniem. Wygrał wysoko na punkty Sowiński. **Waga kogucia:** Umiński (Gd) — Szymański (P). Umiński cały czas walczył odsłonięty, czego jednak poznaniak nie umiał wykorzystać. We wszystkich 3 rundach lekka przewaga Umińskiego, mimo że w pierwszej, po prawym sierpowym, znalazł się on do 3 na deskach. Zwyciężył nieznacznie na punkty. Umiński. **Waga piórkowa:** Wojnowski (P) lepszy techniczne uległ Antkiewiczowi (Gd) na punkty po bardzo zaciętej i ostrej walce. **Waga lekka:** Skierka (Gd) — Koziołek (P). Przez pierwsze 2 rundy zawodnicy badają się, wykazując ładną pracę nóg, przy czym nie nastąpiła prawie żadna wymiana ciosów. Dopiero w 3 starciu zawodnicy nastawieni przez sekundantów, starają się walką tę rozstrzygnąć. Wynik remisowy zupełnie słuszny. Publiczność zawiodła się, oczekując od Koziołka znacznie więcej. **Waga półśrednia:** Iwański II (Gd) — Jarecki (P). Poznaniak stary rutyniarz i doskonały technik musiał ulec młodszemu od siebie Iwańskiemu II, którego temperamentowi i ambicji nie umiał się przeciwstawić. Wszystkie 3 starcia wygrywa Iwański, przyczym Jarecki wykazuje ogromną odporność na „bomby" przeciwnika. **Waga średnia:** Szymankiewicz (Gd) — Sobczak (P). W walce tej Sobczak wykazał dobre opanowanie techniczne, stopując chaotyczne i bezustanne ataki surowego Szymankiewicza, który walczył nieczysto, za co otrzymał 2 napomnienia. Zwyciężył zdecydowanie na punkty Sobczak. **Waga półciężka:** Rączka (Gd) wygrywa walkowerem z powodu niestawienia się Szymury, który nie zdążył na spotkanie skutkiem 10-cio godzinnego opóźnienia się pociągu poznańskiego. **Waga ciężka:** Lick (Gd) — Klimecki (P). Po kilku ciosach Klimeckiego Lick pada w pierwszej minucie na deski, wstaje jednak, by już w następnej chwili na skutek krótkiego prawego sierpa paść powtórnie. Przegrywa Lick w pierwszej rundzie przez ko.

Sędziował w ringu Kubiak (Łódź) bez zarzutu. Na punkty sędziowali Kłosowski (Bydgoszcz) i Sierota (Łódź).

## „Grom" (Gdynia) bezkonkurencyjny

# Mistrzostwa pływackie Pomorza

GDYNIA (tel. wł.) W niedzielę zorganizował Pomorski Okr. Związek Pływacki przy udziale kierownictwa KS „Grom" (Gdynia) i wydatnej pomocy Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni zawody pływackie o mistrzostwo zimowe Pomorza. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął bezapelacyjnie KKS „Grom" (Gdynia) zdobywając 940 punktów, 2. KKS „Brda" (Bydgoszcz) 377 punktów, 3. „Pomorzanin" (Toruń) 214,5 pkt., 4. HKS (Bydgoszcz) 144,5 pkt., 5. RKS „Ruch" (Grudziądz) 78 pkt.

Wyniki techniczne mistrzostw przedstawiają się następująco:

**Klasa I Panowie: — 100 m. dow.** 1. Marchlewski (Grom — 1,06,5. 200 m dow 1. Marchlewski — 2,46,7 100 m grzbiet. 1. Orzechowski (Pomorzanin) — 1,28, 400 m dow. — 1. Marchlewski — 6,06,1. 100 m klas. 1. Dałkowicz (Grom) — 1,28,9 200 m klas. 1. Dałkowicz — 3,16,2.

**Panie — Klasa I: 100 m klas.** — 1. Budzisz (Grom) — 1,45,5. 200 m klas. 1. Budzisz — 3,41. 100 m dow. 1. Brandelówna (Ruch) — 1. 34, 2. 100 m grzbiet. 1. Brandelówna — 1,51,1.

**Sztafety — Panie:** 3X100 st. zm. 1. „Grom" — 5,57,3. 3X100 st. zm. panów: 1. „Grom" — 4,14,9.

**Klasa II — Panowie:** 100 m dow. 1. Klimko (Brda) — 1,19,7. 200 m dow. 1. Klimko — 3,12,3, 100 m gzrbiet. — Kamiński (Pomorzanin) — 1,41,4. 100 m klas. 1. Pietryga (Brda) — 1,46,6, 200 m klas. 1. Pietryga — 4,02,3 400 m dow. 1. Klimko — 7,28,8.

**Klasa II — Panie:** 100 m klas. 1. Ćwiklińska (HKS) — 2,05,5, 200 m klas. 1. Ćwiklińska — 5,07,8, 100 m grzbiet. 1. Tesysseyre (Grom) — 1,57,2 , 100 m dow. 1. Tesysseyre — 1,46,7.

**Sztafety:** 3X100 — Panowie: 1. (Brda) — 4,47,8. 4X100 dow. 1. (Grom) — 6,04.

**Klasa III — Panowie: 100 m dow.** 1. Mejsner (Grom) — 1,24,5. 200 m dow. 1. Martynowski — 3,23, 100 m grzbiet. 1. Brzezicki (Grom) — 2,07,5, 400 m dow. 1. Martynowicz — 7,43,9. 100 m klas. 1. Włodarczyk (HKS) — 1,43, 200 m klas. 1 Bartkowski — 3,47,1.

**Klasa III — Panie: 100 m klas.** 1. Salomówna (Grom) — 1,59,2, 100 m grzbiet. 1. Spychalska — 2,07,9.

## Robotn cz mistrzostwa Polski w grach sp rtowych

ŁÓDŹ (tel. wł.). Dwudniowe zawody o mistrzostwo Polski Robotniczych Klubów Sportowych w grach sportowych przyniosły następujące wyniki:

**Koszykówka:** 1 miejsce zajął KKS Poznań, który w decydującym spotkaniu pokonał „TUR" Łódź w stosunku 29:15. 2. „TUR" Łódź, 3. „Skra" Warszawa, 4. „Lenko" Bielsko.

**Siatkówka:** 1. „Lenko" Bielsko. 2. „TUR" Łódź.

## HKS (Poznań) - Zryw (Bydgoszcz) 18:6 w zapasach

POZNAŃ (tel. wł.) Mimo wysokiego zwycięstwa kolejarzy poznańskich walki były na ogół wyrównane. W decydującej chwili potrafili zawodnicy KKS przechylić szalę na swoją stronę. Wyniki przedstawiają się następująco:

W wadze koguciej po równorzędnej walce Klorek (Poznań) zremisował z Sokołowskim. W wadze piórkowej zawodnik poznański Kal w 6 min. zwyciężył Jeżewskiego tzw. chwytem samobójczym. W drugiej walce tej samej wagi Kowalski (Zryw) w 3 min. przerzutem przez biodro pokonał niespodziewanie Rządzielewskiego, który uchodził za faworyta. W wadze lekkiej Jakubowicz (KKS) wygrał spotkanie z Łobodą na punkty. W wadze półśredniej Mielczak (Poznań) położył na obie łopatki Wierzyńskiego. W wadze średniej bydgoszczanie oddali punkty walkowerem. W wadze półciężkiej Nowaczyk jednogłośnie pokonał na punkty Dębickiego (Zryw). W wadze ciężkiej w 3 min. Pięta (Poznań) pokonał Maćkiewicza.

Wszystkie walki prowadzone były bardzo fair Sędzią na macie był p. Leitgeber, na punkty Wojdziak i Lewandowski.

# AZS (Poznań) bije Lechie

## w hokeju na lodzie 2:1 (1:0) (0:1) (1:0)

POZNAŃ (tel. wł.) W rozegranym meczu hokeja na lodzie akademicy, którzy wystąpili w swym najsilniejszym składzie i oddawna przygotowywali się do tego spotkania sprawili swym zwolennikom miłą niespdziankę, zwyciężając dotąd bezkonkurencyjną „Lechię" w stosunku 2:1. „Lechia" wystąpiła wprawdzie bez swych najlepszych zawodników dr Kasprzaka i Koreckiego, ale miała zasadniczo dużą przewagę. Akademicy jednak nadrabiali ambicją, która przyniosła im w końcu zwycięstwo.

Pierwsza tercja, w której ataki obu drużyn wypadami zagrażają bramkom przeciwnika, prowadzona jest nerwowo. Pod koniec szybki Primke z podania Kubiaka uzyskuje prowadzenie. W drugiej tercji gra na ogół otwarta. Wyrównujący punkt dla „Lechii" zdobywa Duszyński, który zagrał po dłuższej przerwie. W trzeciej tercji, mimo, iż zanosiło się na pewną wygraną „Lechii", akademicy swą pełną poświęcenia i ambitną grą umieli przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę.

Zawodom tym przyglądało się około 1000 ludzi. Sędziował mgr Balcer.

### Mecz. piłkarski wśród zasp śnieżnych

## AKS (Chorzów) — ZZK (Łódź) 3:2 (2:2)

ŁÓDŹ. (tel. wł.). Już na kilka dni przed meczem ZZK z AKS-em ostrzegano kilkakrotnie, że organizowanie meczu piłkarskiego w ciężkich warunkach atmosferycznych zimą przy 20° mrozie nie ma sensu. Przestrogi były w całej pełni słuszne. Od piątku rozszalała się nad Łodzią zamieć śnieżna, która pokryła boisko grubą warstwą śniegu, dochodzącą w wielu miejscach do kilkudziesięciu cm. Boisko w tym stanie nie nadawało się absolutnie do gry.

Gospodarz boiska — ŁKS uprzedzał kilkakrotnie kierownictwo ZZK, że klub musi własnymi siłami doprowadzić boisko do stanu używalności. Kolejarze nie zrobili jednak nic w tej mierze, gdyż było to fizyczną niemożliwością, aby usunąć zwały śniegu z całego niemal boiska.

W tych też warunkach nie można mówić o poważnym meczu piłkarskim, tym bardziej, że linii na boisku w ogóle nie wytyczono. Skrzydłowi obu drużyn grzęźli po kolana w śniegu. Z tymi ciężkimi warunkami lepiej poradził sobie AKS, którzy szybciej zdołał się oswoić z ciężkim terenem i mecz wygrał dzięki lepszej kondycji całkiem zasłużenie.

Urządzanie w przyszłości tego rodzaju imprez piłkarskich w podobnych warunkach mija się zupełnie z celem, gdyż jest to zupełna parodia piłkarstwa. Publiczności około 300 osób.

# Elektryczność (Warsz.) - Filmowice (Łódź)

## 68:49 w pływaniu

ŁÓDŹ (tel. wł.). Rewanżowe spotkanie pływaków „Elektryczności" z łódzkim „Filmowcem" zakończyło się łatwym zwycięstwem drużyny warszawskiej, która jest dotychczas niepokonana w Polsce. W zawodach tych nie osiągnięto żadnych rewelacyjnych wyników.

*200 m klas.* 1. Szczypko (E) 3:15,8. 2. Kwiatek (E) 3:24,4; 3. Dec (F) *100 m grzbiet:* 1. Sybilski (E) 1:26,1 2. Chojnacki (F) 1:27,6; 3. Jabłoński (E) 1:29,2. *100 m dow.:* 1. Cieślak (F) 1:08,3; 2. Zguda (E) 1:11,4; 3. Bem (E) 1:12,9. *100 m dow. juniorów:* 1. Boniecki (F) 1:18,6; 2. Domański (E) 1,255; 3. Ciesielski (F) 1:26,5. *100 m klas. juniorów:* 1. Jamorski (F) 1:40,0; 2. Woźnicki (E) 1:42,4; 3. Urbański (E) 1:49,0. *100 m grzbiet juniorów:* 1. Jabłoński (E) 1:29,9. 2. Durys (F) 1:33,2; 3. Kuśnierz (E) 1:37,6. *100 m klas.:* 1. Brzozowski (E) 1,27; 2. Szczypko (E) 1:28,2; 3. Dec (F) 1:29,2. *200 m dow.:* 1. Cieślak (E) 2:44,4; 2. Karpiński (E) 2:47,4; 3. Chojnacki (F) 2:52,7. *Sztafeta 3X100 zmiennym:* 1. Elektryczność 4:24,8; 2. Filmowiec 4:53,0. *5X50 dow.:* 1. Elektryczność 2:43,2; 2. Filmowiec 2:44,5. Organizacja zawodów nie nadzwyczajna. Widzów kilkaset osób.

### Berg remisuje z Nowarą

# CKS - RKS „Batory" 10:6

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.). Rozegrany w Częstochowie mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo w grupie II między miejscowym CKS a RKS „Batory" z Chorzowa, zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 10:6.

Na podkreślenie zasługuje remis Berga (CKS) z dobrym pięściarzem Nowarą.

# Zjednoczenie - Wisła 11:5

*(Dokończenie ze str. 3-ej)*

niec, widocznie mający respekt przed lewym hakiem bydgoszczanina, dobrze się kryje i kontruje sporadycznie lewym prostym.

Drugie starcie wygrywa również lekko Wikliński, wykazując przede wszystkim bojowość i liczne serie, które niezawsze dosięgają celu. W ostatnim starciu uwidoczniły się braki techniczne krakowianina, który podejmuje chaotyczną walkę. Wikliński jest wyczerpany licznymi atakami i unika otwartej walki. Dopiero w sekundę przed gongiem wyprowadza czysty cios na szczękę Natkańca.

Zwycięstwo Wiklińskiego, aczkolwiek przekonywujące, nie dało publiczności zupełnego zadowolenia. Przypuszczalnie ostatnia walka w Łodzi zostawiła na nim pewne wrażenie.

### Pierwsze punkty dla „Wisły"

Walka w wadze średniej stała na niskim poziomie. Nie walczący już od dłuższego czasu Hinc, przegrał wysoko z krakowianinem Matułą na punkty. W pierwszym starciu następuje wymiana silnych ciosów, chaotycznie wyprowadzanych przez obu zawodników. Runda remisowa.

W drugim starciu zaznacza się przewaga Matuły, walczącego spokojniej. Pod koniec starcie zamienia się w bezładną i nieczystą bijatykę.

Ostatnia runda należy do Matuły, który w wyraźny sposób demoluje Hinca, który po czystym ciosie na szczękę odpoczywa do 8 na deskach. Dalsze sekundy należą bezspornie do krakowianina, który kończy walkę mniej zmęczony od kompletnie wyczerpanego Hinca.

### Pollak remisuje ze Żbikiem

W wadze półciężkiej stoczono brzydką i na niskim poziomie stojącą walkę. W pierwszym starciu zaznacza się lekka przewaga Pollaka, który jest pewniejszy w zwarciu. Podobnie wygląda drugie starcie, w którym bydgoszczanin podwyższa stosunek punktów, natomiast w ostatnim starciu Żbik rusza do ataku i chaotycznymi seriami odzyskuje stracony teren. Z walki tej wywnioskowaliśmy, że Żbik nie należy do żadnej klasy, nie posiada zupełnie ogłady technicznej i jest jak na zawodnika w wadze półciężkiej zbyt miękki.

Wynik remisowy chociaż słuszny, mógłby z powodzeniem brzmieć jako walka wygrana dla Pollaka.

### Olbrzym bydgoski bliski nokautu

W ostatniej walce dnia przeciwnikiem Chyły był zawodnik krakowski Kolut. Po gongu rusza olbrzym bydgoski do ataku, lecz napotyka na spokojny typ boksera. Kolut unika walki stosując chwilami precyzyjne proste. Dalsze starcia mijają przy nieciekawej wymianie ciosów, przy czym Kolut okazuje się lepszym, co uwidacznia się szczególnie w ostatnim starciu, kiedy Chyła po kilku ciosach na szczękę jest groggy, Kolut zawzięcie atakuje, czyniąc z Chyły krwawą maskę. Zwycięstwo Koluta jest w zupełności zasłużone.

Mecz zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Zjednoczenia 11:5.

Walki w ringu prowadził p. Struginski z Poznania, na punkty sędziowali pp. Tilgner (Poznań), Kubicki (Gdynia) i Rogowski (Bydgoszcz).

# Na misrzostwach Europy

## w jeździe szybkiej prowadzą Szwedzi

SZTOKHOLM. Wyniki pierwszego dnia mistrzostw łyżwiarskich Europy w jeździe szybkiej, były następujące:

500 m: 1. Halle Janemar (Szwecja) — 44,6 sek.; 2. Sverrer Farstad (Norwegia) — 44,9 sek.; 3. Stig Larson (Szwecja) — 45 sek.; 4. Ake Seyffarth (Szwecja) — 45,1 sek.; 5. Bnegt Malmsten (Szwecja) — 45,4 sek.; 6. Ingwar Karlsson (Norwegia) — 45,6 sek. W biegu brało udział 27 zawodników.

3.000 m: 1. Ake Seyffarth (Szwecja) — 4:59; 2. Gote Hegland (Szwecja) — 4:59,4; 3. Sverrer Farstad (Norwegia) — 5:04,1; 4. Rage Johanson (Norwegia) — 5:05,7; 5. Ingvar Karisson (Norwegia) — 5:06,1; 6. Halle Janemark (Szwecja) — 5:06,3.

Po obu tych konkurencjach punktacja przedstawia się następująco: 1. Seyffarth (Szwecja) — 94,933 pkt., 2. Farstad (Norwegia) — 95,583 pkt.; 3. Hegland (Szwecja — 95,650 pkt.; 5. Karlsson (Norwegia) — 96,617 pkt. Pozostały jeszcze do rozegrania biegi na 1500 m i 5000 m.

# Sukces Szwedów

## w Sant Moritz

SAINT MORITZ. W międzynarodowych zawodach narciarskich, rozgrywanych w Saint Moritz, bieg na 50 km o „Białą wstęgę" wygrał Szwed Anders Toernkvist w czasie 3,39; 2. Gunnar Eriksson (Szwecja) 3:39,03; 3. Manfred Sjodin (Szwecja) — 3:43,02; 4. Gunnar Waerdell (Szwecja) — 3:50,08; 5. August Kiuru (Finlandia) — 3:50,57. Bieg ukończyło 9 zawodników z 12 startujących. Szwedzi odnieśli więc w tej konkurencji wielki sukces.

# Przegrywamy z Węgrami

## W szpadzie 4:12 — w szabli 5:11

KATOWICE (tel. wł.). W sobotę i w niedzielę gościli w Katowicach szermierze węgierscy rozgrywając 2 mecze, pierwszy jako reprezentacja Budapesztu z Katowicami, drugi jako reprezentacja państwowa z Polską.

W pierwszym dniu Węgrzy zwyciężyli w szabli 12:4, w szpadzie 11:3. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

**Szabla:** Berzsenyi—Wójcik 5:4, Gerevich—Sobik 5:4, Karphaty—Zaczyk 5:3. Szialzzy—Nawrocki 5:0 Gerevich—Zaczyk 5:3, Gerevich—Nawrocki 5:3, Berzsenyi—Sobik 1:5, Berzsenyi—Zaczyk 5:2, Berzsenyi —Nawrocki 5:3, Karphaty—Sobik 5:2, Karphaty—Wójcik 4:5, Kraphaty—Nawrocki 2:5. Szilazzy—Sobik 5:3, Szilazy—Wójcik 2:5, Szilazzy—Zaczyk 5:2.

Wyniki **w szpadzie** przedstawiają się następująco: Dunay—Sobik 3:0, Dunay—Wójcik 3:2, Dunay—Zaczyk 3:1, Dunay—Nawrocki 3:2, Beric—Sobik 3:0. Beric—Wójcik 2:3, Beric—Zaczyk 3:2, Beric—Nawrocki 3:1, Berzsenyi—Sobik 3:2, Brzesenyi—Wójcik 3:2, Berzsenyi—Zaczyk 3:2. Berzsenyi-Nawrocki 1:3, Hellywey—Sobik 3:0. Hellewey—Wójcik 3:0, Hellywey—Zaczyk 3:3, Hellywey—Nawrocki 3:3.

W niedzielę po uroczystościach powitalnych odbył się oficjalny mecz Węgry—Polska. Goście wystąpili w tym samym składzie. Polacy wzmocnili drużynę Szemplińskim i mistrzem Polski w szpadzie — Banasiem Węgrzy przewyższali Polaków szybkością i techniką (szczególnie w szpadzie). Z reprezentacji najlepszymi okazali się Szempliński i Banaś. Największą niespodzianką meczu była wygrana Szemplińskiego z mistrzem Europy Dunayem. Walki w szpadzie dały następujące wyniki: Dunay—Szempliński 2:3, Dunay—Banaś 3:0 Dunay—Nawrocki 3:1, Dunay—Fokt 3:1. Hellywey—Szempliński 2:3, Hellywey—Banaś 3:2, Hellywey—Nawrocki 3:0, Hellywey—Fokt 3:2, Berzsenyi—Szempliński 3:1, Berzsenyi—Banaś 2:3. Berzsenyi—Nawrocki 3:2, Berzsenyi—Fokt 3:1, Szilazzy—Szempliński 3:0, Szilazzy—Banaś 0:3, Szilazzy —Nawrocki 1:3, Szilazzy—Fokt 3:3.

# Nowe władze Pozn. OZPN.

POZNAŃ (tel. wł.). Na odbytym rocznym walnym zebraniu Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej udział wzięło na 129 zgłoszonych klubów 64, z których tylko 57 miało pełne prawo głosu. Zebraniu przewodniczył prezes mgr. Wysiatycki. Po sprawozdaniu członków zarządu udzielono zarządowi za pełną poświęcenia pracę jednogłośnie absolutorium. W miejsce wylosowanych członków zarządu wybrano nowych, a mianowicie: prezes — mgr. Wysiatycki, I wiceprez. — Marcinkowski (Warta), II wiceprez. — Szałata (KKS), gospodarz Lerd (HCP), kapitan związkowy — Śmiglak (Warta).

# Czechosłowacja dowiodła, ze trzeba sie z nią liczyc

## „Polska Południowa" przegrała 7:9

ŁÓDŹ. Bilety wykupiono do ostatniego. Cała Łódź żyła myślą ujrzenia Czechów. Przyznać trzeba, że organizatorzy stanęli przed ciężkim zadaniem, które w sumie wykonali bez zarzutu. Milicja konna i piesza utrzymywała wzorowy porządek przed halą. Nie był to pierwszy wypadek doskonałej organizacji łodzian, którzy dowiedli, że są zawsze w porządku.

Skład drużyny polskiej był tym razem nieco pośpiesznie „zmontowany". Czy władze PZB zdawały sobie sprawę z powagi spotkania, w tej chwili dochodzić nie będziemy, lecz fakt wystawienia Kamińskiego i Trzęsowskiego okazał się nieudanym posunięciem.

Czarnecki zdał egzamin w 100 proc. Komuda również „zadowolił", zdobywając dla barw polskich dwa punkty... walkowerem.

Woźniakiewicz wykazał, że jest jeszcze wartościowym jak na polskie stosunki bokserem, mimo „podeszłego" już wieku jako sportowiec.

Wikliński raczej nie rozczarował publiczności łódzkiej, która czuje wyraźną sympatię do zawodnika bydgoskiego. Kiedy ogłoszono zwycięstwo Czecha, publiczność łódzka okazała gwizdami swoje niezadowolenie.

Kontuzjowany w stolicy Kolczyński nie mógł walczyć, a rezerwowy Nowara widząc z kim będzie miał do czynienia (Torma) co rychlej dosiadł pociągu i... odjechał na Śląsk. Z braku laku sięgnięto po Pisarskiego, lecz ten słusznie, urażony niewstawieniem go nawet na rezerwę, odmówił swych prawie zawsze niezawodnych pięści. Powstała luka, nikt nie chciał stawić czoła Tormie. Postanowiono na straconej pozycji młodego i niedoświadczonego Trzęsowskiego, który jak było do przewidzenia dał się wyliczyć po 4 minutach. Za to w półciężkiej połknęliśmy gorzką pigułkę w postaci przegranej Archackiego.

Szymura mimo słabego dnia zdobył dla nas 2 punkty. Niewadził w walce nadprogramowej z Nekolnym mimo swej porażki wypadł dodatnio nie tchórzył lecz walczył. W drużynie czeskiej najlepiej podobali się obok niezastąpionego Tormy w średniej, Zachara Carda i Griga.

Pięściarze Czescy przewyższali naszych kondycją, mając z reguły lepszą trzecią rundę, oraz wytrzymałością na ciosy. Inna sprawa, że walczyli niezbyt czysto, a Torma nonszalancko i niemiło dla oka. Odnieśli zasłużone zwycięstwo. Pocieszać się jednak możemy, że w przyszłości nauka nie pójdzie w las, prestiżowych spotkań nie wolno nam traktować jako doświadczeń.

20-cia minut przed 18-tą widownia wypełniła się po brzegi, podwoje zamknięto, trzaskają aparaty fotograficzne, dwie reprezentacje stoją już na ringu. Gości wita wicewojewoda Szudziński, a następnie prezes ŁOZB Stępień, który kierownictwu Czeskiemu wręcza piękny upominek (książka z wycinkami prasy) a zawodnikom po jednym fiołku alpejskim!!?

### KAMIŃSKI BEZ FORMY

W wadze muszej Zachara walczył z Kamińskim. Czech wyższy o głowę o dłuższym zasięgu ramion z miejsca punktuje z doskoków. Każda powolna akcja Polaka spotkała się z natychmiastową kontrą. Pierwsza runda dla Zachary. W drugim starciu Czech podwyższa swą przewagę. Kamiński jest dziwnie niezaradny i ślamazarny, widząc, że nie ma kondycji. W ostatniej rundzie zaledwie jeden cios wyszedł Łodzianinowi, ale nie sprawił on na Zacharze wielkiego wrażenia. Kamiński kończy zupełnie wyczerpany ratując się zwarciami i obejmowaniem przeciwnika. Zwyciężył wysoko na punkty Zachara.

### CZARNECKI WYRÓWNUJE

W wadze koguciej Czarnecki miał za przeciwnika Stehlika zastępującego kontuzjowanego Macelę. Spokojnie przyjmując ataki Czech przegrał wyraźnie pierwszą rundę. Lewe proste Czarnecki uzupełniał prawymi sierpami w żołądek, przeciwnik cofał się i bronił. Runda dla Polaka. W drugim starciu Stehlik jakby rozgrzał się, zaczyna zadawać ciosy, lecz kontry Czarneckiego są skuteczne. W sytuacjach przy linach Czech wykazuje dużo orientacji. Nerwy obu przeciwników nie wytrzymały i dlatego w trzecim starciu notujemy wymianę ciosów dość chaotyczną. Czarnecki krwawiąc z nosa atakuje lewym prostym na który nadziewa się Stehlik. Obaj kończą walkę wyczerpani. Zwycięstwo Czarneckiego na punkty było zasłużone.

### NIE POTRZEBNY V. O.

W piórkowej Komuda zdobył walkowerem (kontuzja Striby). Nie uważamy, że jest to fair zabierać gościom walkowery przy kontuzjowanych zawodnikach, trudno wymagać by w każdej wadze zagraniczni goście mogli mieć rezerwy. Zdobywane w ten sposób punkty nie przynoszą nam zaszczytu.

### REMIS WOŹNIAKIEWICZ — GRIGA

Silna wymiana ciosów od pierwszej chwili, mimo to „Moryc" jest ostrożny, wie o tym dobrze, że Griga może trafić na punkty, a wtedy będzie źle. Jego potężne uderzenia z obu rąk powalić mogą najlepszego pięściarza. Po jednym z sierpów w wargę Woźniakiewicz krwawi lekko, lecz pod koniec starcia atakuje zawzięcie. W drugiej rundzie „Moryc" idzie do przodu, nie daje przeciwnikowi chwili wytchnienia, sam dużo obrywa, ale i Czech czuje jego cepy na żołądku. Pod koniec starcia Griga „pływa"... W ostatnim starciu ofenzywa Woźniakiewicza słabnie, sierpowe Grigi są demolujące, po jednym z nich „Moryc" nawet pada, lecz momentalnie wstaje rzuca się na rywala... gong! Walkę uznano za remisową zupełnie słusznie.

### WIKLIŃSKI PRZEGRYWA

W półśredniej Wikliński walczył z Koudelą. Bydgoszczanin narzuca szybkie tempo, jego lewe sierpy są błyskawiczne, zaskokują przeciwnika, Koudela broni się odskakując do tyłu, kontrując przy każdej okazji. W drugiej rundzie Czech nastawiony odpowiednio przez sekundanta obrabia dolne partie przeciwnika. Silne cepy lądują raz po raz na żołądku Wiklińskiego, który nie potrafi znaleźć lekarstwa na ten system. Ostatnie starcie wygrywa Czech, atakując nadal dolne partie, Wikliński wykazuje brak kondycji, przeciwnik jest silniejszy fizycznie. Zwycięża na punkty Koudela.

### SPODZIEWANE KO

W średniej Trzęsowski stał zgóry na straconej pozycji z nonszalanckim Tormą. Ten patrząc się w przeciwną stronę zadawał zawsze celne i miażdżące uderzenia, wyłącznie w żołądek, po paru ciosach Trzęsowski pada do 6-ciu na deski, znowu cios i „legenda" do 7-miu, jeszcze jeden sierp, zrezygnowanego Łodzianina, sędzia p. Kowalski wylicza na stojąco. Torma stoi tuż obok, zadaje cios, za co dostaje upomnienie (powinien stać w rogu). Liczenie trwa do 8, Polak walczy dalej i przetrzymuje rundę. W drugim starciu Torma lokuje prawy sierp na szczęce przeciwnika i Trzęsowski zostaje wyliczony stojąc w swoim rogu. Zwyciężył przez nokaut w drugiej rundzie Torma.

### ARCHACKI SŁABY

W półciężkiej Carda nie miał trudnego zadania ze słabym Archackim. Carda atakował wszystkimi dozwolonymi sposobami z dystansu i w zwarciu. Archacki już w drugiej rundzie ratuję się klinczami. W ostatniej rundzie Polak jest groggy. Carda zaprezentował się z jak najlepszej strony zwyciężając wysoko na punkty

### SZYMURA NIEZNACZNIE ZWYCIĘŻA

W ciężkiej Szymura nie wykazując błyskotliwej formy, skrzyżował rękawice z Rademacherem Czech jest wyjątkowo szybki. „Franek" nie może jakoś wypuścić swego piorunującego dyszla. Ma lekką przewagę, goni przeciwnika, lecz brak wykończenia i decydującego uderzenia nie wróży nokautu. W ostatniej rundzie Szymura walczy słabo, a Rademacher jeszcze słabiej. Dwa potężne lewe sierpy Polaka przeszyły niestety powietrze. Zwyciężył nieznacznie na punkty Szymura lecz nie uratowało nas od przegranej, gdyż decyzja zapadła w porzedniej walce.

W ramach tego meczu walczył Niewadził z Nekolnym. Mistrz Polski narzucał ostre tempo i poszedł do zwarcia, wygrywając starcie. W drugiej rundzie jeden z ciosów Czecha rozcina lewe oko Niewadziła. Po sierpie w szczękę Czech zachwiał się na nogach, odpoczął i trafił celnie w żołądek przeciwnika. W ostatniej rundzie bardziej agresywnym był Nekolny, jemu przyznano zwycięstwo na punkty.

Sędziowali na punkty pp. Kobza (Czechosł.), Plewicki (Warszawa), Sikorski (Łódź).

W ringu p. Kowalski (Poznań).

Widzów ponad 3.000 osób. Z. S.

# Narciarskie mistrzostwa ZRSS

W dniach od 28 lutego do 3 marca br. odbędą się w Karpaczu (woj. Dolno-Śląskie) mistrzostwa narciarskie ZRSS.

28. 2. — 3. 3.

Zgłoszenia do mistrzostw należy przesyłać do Zarządu Okręgowego ZRSS, Wrocław, ul. Mazowiecka 17, pok. 8, w terminie do 20 lutego br.; odpis zgłoszenia należy przesłać do Głównego Wydziału Technicznego ZRSS, Warszawa, ul. Mokotowska 3—7.

Program obejmuje następujące konkurencje:

czwartek, 27. 2. — zjazd uczestników;

piątek, 28. 2. godz. 10 — uroczyste otwarcie zawodów, godz. 11 — Gigant Slalom mężczyzn, juniorów i kobiet;

sobota 29. 2. godz. 9 — start biegu 12 km mężczyzn, godz. 10 — start biegu 8 km juniorów, godz. 11 — start biegu 5 km kobiet;

niedziela, 2. 3. godz. 10.30 — defilada zawodników, godz. 12 — konkurs skoków otwartych i do kombinacji;

poniedziałek, 3. 3. godz. 10 — start sztafet 4×10 km mężczyzn. godz 11 — start sztafet 4×5 km km dla juniorów, godz. 12 — start sztafet 3×5 km dla kobiet, godz. 18 — uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród.

W mistrzostwach mają prawo startować:

a) członkowie sekcji narciarskich, klubów zrzeszonych w ZRSS które to sekcje są zgłoszone do PZN i których zawodnicy mają podpisane karty zgłoszeń PZN;

b) członkowie sekcji narciarskich klubów zrzeszonych w ZRSS, a które nie są zgłoszone do PZN i członkowie tychże sekcji, którzy nie podpisali karty zgłoszeń PZN, do jakiegokolwiek innego klubu

## PANIE KKS „RUCH" CHOJNJCE

# Mystrzyniami Pomorza w koszykówce

TORUŃ (obsł. wł.). Rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w koszykówce pań zostały ukończone. Nielada sensację wszystkim miłośnikom gier sportowych, zgotowały panie z KKS „Ruch" Chojnice, które gładko rozprawiły się z rywalkami, nie tracąc w rozgrywkach mistrzowskich ani jednego punktu. Sukces młodej i ambitnej drużyny chojnickiej jest tym większy, że startowała ona w rozgrywkach po raz pierwszy i mimo lokalnych trudności w przeprowadzaniu racjonalnego treningu (jedyna sala gimnastyczna, nie zawsze przydzielana klubowi przez władze WF) — i zagrała nadspodziewanie dobrze. Jej to w udziale przypadł zaszczyt reprezentowania Pomorza na mistrzostwach Polski, które odbędą się w Krakowie w dniach od 14—16 bm.

Zespół chojnicki jest w chwili obecnej jeszcze b. surowy i posiada duże braki techniczne. Braki te wyrównują stosunkowo celne rzuty do kosza i niezwykła ambicja. Trudno, aby zespół ten marzyć mógł o poważnych sukcesach na mistrzostwach Polski. Wierzymy jednak, że dzielną postawą i ambicją sportową, zdobędą sobie chojniczanki ocenę drużyny na prawdę sportowej, czego im szczerze życzymy.

Rozgrywki drużyn męskich nie zostały jeszcze zakończone. W dniu wczorajszym w Toruniu „Pomorzanin" wygrał z bydgoską drużyną „Zjednoczenia" w stosunku 28:18. Kolejarze osłabieni brakiem zawieszonego Betlejewskiego, stracili na dawnej bojowości. Akcjom ich brak płynności, w ataku coś się „nie klei". U Stefanowicza I, który dotąd był motorem i duszą drużyny, zaobserwowaliśmy dość wyraźny spadek formy, co w chwili obecnej jest niezbyt szczęśliwym zbiegiem okoliczności dla zespołu, z uwagi na możliwość zdobycia przez kolejarzy mistrzostwa Pomorza, a tym samym, brania udziału w turnieju o mistrzostwo Polski. W obecnej formie kolejarze poważniejszej roli w mistrzostwach tych nie odegrają.

Mecz niedzielny z „Zjednoczeniem" był pokazem spokojnej, opanowanej, na niezłym poziomie technicznym stojącej gry. „Zjednoczenie" osłabione brakiem Butkiewicza, Minerwina i Pikesa, zagrało niżej swych możliwości. Z braku rezerw bydgoszczanie grali przez cały czas meczu, opadając w drugiej części wyraźnie z sił, co naturalnie odbiło się na wyniku. Pierwsza część gry wyrównana. Filarami „Zjednoczenia" byli Sucharski i Kuczyński, najlepsi zresztą zawodnicy na boisku. Kuczyński dokazał nielada kunsztu — strzelając wszystkie z pięciu przyznanych mu rzutów karnych osobistych. W „Pomorzaninie trudno kogoś wyróżnić. Cała piątka wyrównana, grała dobrze zespołowo, szybko, przeprowadzając szereg ładnych i przemyślanych akcji. W sumie na wygraną całkowicie zasłużyli.

W tabeli mistrzostw sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. Prowadzi na razie „Pomorzanin" przed „Brdą", którym do rozegrania pozostał jeszcze mecz z „Zjednoczonymi" w Bydgoszczy. W wypadku zwycięstwa „Brdy" — zrówna się on punktami z „Pomorzaninem" i zgodnie z statutem PZPR — o mistrzostwie zadecyduje dodatkowe spotkanie. Zwycięzca tego spotkania reprezentować będzie Pomorze w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, których półfinały w grupie północno-zachodniej, odbędą się w Bydgoszczy, w dniach od 21—23 lutego. Do grupy tej należą: „Warta" Poznań, YMCA Gdańsk, mistrz Olsztyna lub Szczecina i mistrz Pomorza. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem ligowym tzn. każdy gra z każdym.

## Sport kielecki w skrótach...

Wydział sędziowski PZPN zakwalifikował w tych dniach na sędziów międzyokręgowych z terenu Okręgu Kieleckiego 2 sędziów, a mianowicie por. Piotra Jędrzejczyka z Kielc oraz Michała Wiśniewskiego ze Skarżyska-Kamiennej.

*

Komenda Chorągwi Harcerzy w Kielcach wspólnie z Harc. KS „Lechia" zabiegają o urządzenie harcerskich mistrzostw Polski w tenisie stołowym w Kielcach.

*

Dwunastu sędziów piłkarskich z Okręgu Kieleckiego mianował WS PZPN sędziami próbnymi, a 2 sę-

## Czesi wyjechali z Polski

W spotkaniu w Warszawie i w Łodzi bokserzy Czechosłowacji wykazali bardzo dobrą kondycję, której brakowało prawie wszystkim bokserom polskim.

* * *

Doskonały bokser wagi średniej — Torma, obchodził podczas pobytu w Łodzi 25-lecie swoich urodzin. Z tej okazji otrzymał on od swych kolegów — Czechów szereg upominków.

* * *

Bokserzy czechosłowaccy przyjechali do Łodzi w ubiegły wtorek w godzinach popołudniowych. Wieczorem goście byli na przedstawieniu teatralnym w Operze Narodowej na sztuce „Krakowiacy i górale". Po przedstawieniu, widać było zadowolone miny. Na zapytanie, goście odpowiedzieli, że nie tylko sztuka im się podobała, lecz również samo przyjęcie zatarło ślady niesmaku po meczu warszawskim.

* * *

Dusza PZB, wiceprezes Bielewicz nie był obecny na meczu międzypaństwowym z powodu choroby. Gdyby był, może sprawa wyglądałaby nieco inaczej.

* * *

Pewnego rodzaju konsternacja powstała, kiedy będący na meczu Nowara, po kontuzji Kolczyńskiego miał reprezentować barwy Polski Południowej. Ślązak odmówił jednak startu, tłumacząc, że do Warszawy przyjechał tylko prywatnie i... za własne pieniądze. Przy okazji opiekował się młodym jeszcze Bazarnikiem.

Szkoda, że Nowara nie miał ochoty na start. Chyba, że chęć startu opuściła Ślązaka po zobaczeniu walki Torma — Kolczyński.

* * *

Przeciwnik Olejnika — Koudela, oświadczył po meczu w Łodzi, że uważa Wiklińskiego za lepszego boksera od Olejnika. Powiedział to przy licznych świadkach. W czasie spotkania wyglądało jednak inaczej. Kto ma więc rację?

* * *

Czesi przed wyjazdem do domu, zakupili za ostatnie pieniądze polskich papierosów no i... wódki, która jak twierdzą jest bardzo dobra. Jak z tego wynika, nie tylko polscy sportowcy lubią „pociągać".

## Co mówią zawodnicy po meczu?

**Zachara** — Przeciwnik mój nie stanowi klasy i nie był ani na moment groźny. Mimo, że przegrałem w Warszawie, Bazarnik jest o wiele lepszym bokserem.

**Stehlik** — Przegrałem. Czarnecki jest bokserem dobrze zaawansowanym technicznie. Dobrze mi się boksowało.

**Griga** — Przeciwnik mój jest szybki, lecz chaotyczny. Nie ma silnych ciosów.

**Koudela** — Polak był bardzo dobry. Walczy szybko, ma silny cios, uważam, że walki nie wygrałem a raczej zremisowałem.

**Torma** — Polak był dla mnie słabym przeciwnikiem, dlatego też nie wysilałem się.

**Rademacher** — Szymura walczył słabiej jak w Warszawie. Cieszy z najlepszym polskim bokserem.

**Nekolny** — Niewadził nie jest groźnym bokserem. Jako reprezentant wagi ciężkiej nie dysponuje w ogóle ciosem. Sam byłem w nieszczególnej formie.

**Kamiński** — Liczyłem się z ciężką walką, lecz przeliczyłem się. Pierwszy raz w życiu walczyłem z bokserem, idącym z prawej. Był to dla mnie bardzo ciężki mecz.

**Wikliński** — Czech ma silny cios i jest naprawdę klasowym przeciwnikiem. Walczyłem z wolą zwycięstwa. Jednak mecz przegrałem.

**Archacki** — Nie trenowałem od czasu walki z Szymurą. Jestem nieco przygnębiony. Sam czuję, że jestem w słabej formie.

**Trener Sztam** — Zauważyłem po tych dwóch meczach, że bokserzy nasi wytrzymują jedynie dwie rundy. U wszystkich zawodników jest widoczny brak kondycji.

**Komuda** — I ja przysłużyłem się, zdobywając dwa punkty... walkowerem. Kosztowało mnie to dwa kilo żywej wagi. Powetowałem to jednak kiedy dowiedziałem się, że nie będę miał przeciwnika.

# Nożycami przez prasę sportową

## PRZEGLĄD SPORTOWY

## A Góra-górą!

*Nasz korespondent belgijski donosi nam o meczu piłkarskim między reprezentacją armii belgijskiej i drużyną polską wojskową z okupacji niemieckiej. Mecz zakończył się zwycięstwem Belgów 3:2. Prowadzili oni już 3:1. Bramki dla Polaków zdobyli Oprych i Mucha. Najlepsi w drużynie polskiej bramkarz Piskozub, pomocnik Adamski oraz Oprych i Góra w napadzie. W drużynie belgijskiej grało siedmiu zawodników pierwszej Ligi.*

*

*Z nazwiskiem Góry w napadzie polskich wojsk okupacyjnych w Niemczech spotykamy się po raz drugi. Początkowo myśleliśmy, że to tylko zbieg nazwisk! Zdaje się jednak, że chodzi nie o zbieg ale o „zbiega", a mianowicie o imci pana Górę, b. gracza Cracovii i reprezentacji, który tak chlubnie zapisał się w pamięci rodaków w czasach okupacji, że o ileby wrócił do kraju, miałby wszelkie widoki z wyżyn szubienicy.*

*Góra był na tyle bezczelny, że w pierwszych tygodniach wyzwolenia włóczył się gdzieś jeszcze po Śląsku. Z chwilą jednak, gdy zwąchał pismo nosem, zwiał i... jak się zdaje, znalazł bezpieczny azyl w „armii okupacyjnej". Jeśli armia ta ma więcej takich „gór", możemy jej pogratulować.*

*Zwróciliśmy się do naszego korespondenta z prośbą o stwierdzenie, czy chodzi o znanego nam Górę. Obawiamy się, że wywiad wypadnie pozytywnie.*

### Najlepsza „mucha" polska



*Najlepszy zapaśnik polski w wadze muszej — Sokołowski (Bydgoszcz).*

### Półfinały mistrzostw Polski „Zrywów" w boksie

W walkach półfinałowych o mistrzostwo „Zrywów" w boksie odbędą się walki według następującej kolejności:

16. 2. „Zryw" Pomorze — „Zryw" Olsztyn w Olsztynie oraz „Zryw" Poznań — „Zryw" Kielce w Kielcach

Do finału wchodzą „Zryw" Łódź i Śląsk, dzięki szczęśliwemu wylosowaniu.

W finale spotkają się zwycięzcy niedzielnego spotkania z Śląskiem i Łodzią. Walki finałowe odbędą się systemem punktowym t. zn. każdy z każdym.

MGR. JAN GUZEK

# Znaczenie i powaga sędziego w sporcie

Naród polski po okresie organizacyjnym wkracza u progu nowego roku 1947 w okres stabilizacji politycznej przez wybór ciał ustawodawczych oraz na drogę stabilizacji gospodarczej przez realizację planu gospodarczego — tak też i sport polski po zakończeniu prac organizacyjnych w okresie minionego roku wchodzi w nowy okres pracy konstruktywnej, rozbudowy nie tylko wszerz, ale przede wszystkim wzwyż. Okres, który mamy przed sobą nie będzie o wiele łatwiejszym niż miniony. W dalszym ciągu piętrzyć się będą przed nami trudności, których pokonywanie i rozwiązywanie będzie naszą sprawą, będzie rzeczą entuzjastów sportu, którzy tu na Wybrzeżu mają już poza sobą okres najcięższy, bo okres budowania zrębów organizacji sportowych. Jakie szczerby, jakie luki poczyniła ostatnia wojna w szeregach sportowców i działaczy sportowych jest rzeczą dostatecznie znaną. Znane są nam także urazy jakie zmienione warunki bytowania wojennego pozostawiły w masach sportowców a zwłaszcza u tych najmłodszych u narybku sportowego, na którym sport polski oprze się w przyszłości. Ta strona zagadnienia jest dla nas bodajże najważniejszą, bo w pierwszym rzędzie sędziowie piłkarscy powołani są do czuwania nad czystością sportu i do przeciwdziałania w wypaczaniu idei walki na zielonej murawie w duchu sportowym.

Piłka nożna to sport masowy — to sport ludowy, to sport mas robotniczych i dlatego zagadnienie ujęcia tego sportu w odpowiednie ramy i nadanie mu odpowiedniego kierunku jest zagadnieniem wagi pierwszorzędnej, nawet w skali państwowej.

Warunki pracy sportowej na Wybrzeżu mają dwa odmienne aspekty. Pierwszy aspekt pozornie naszej pracy sprzyjający, — to istnienie całego szeregu dobrych boisk, stadionów, bieżni, hal i innych urządzeń sportowych, których brak daje się odczuwać w innych okręgach bardziej zniszczonych przez wojnę, względnie jeszcze przed wojną gorzej zainwestowanych. To jest moment, który winien ułatwić nam pracę z jednej strony, z drugiej przyczynić się do żywiołowego wzrostu w rozszerzeniu wszystkich gałęzi sportu. Drugim aspektem zupełnie odmiennym — jest ważność terenu — a mianowicie wybrzeże.

Jest to aspekt moralny.

Oczy całej Polski zwrócone są na Wybrzeże. W przeciągu krótkiego czasu zmieniły się warunki geograficzne i gospodarcze. Stajemy się państwem przemysłowym i państwem morskim. 400 km wybrzeża morskiego zwielokrotnia czterokrotnie ważność naszej pracy i wielkość naszej odpowiedzialności za nią.

Porty i ich fabryczne zaplecze nadają charakter masom spośród których wywodzą się kadry sportowców. Jest to element dynamiczny, żywiołowy, którego ujęcie i poprowadzenie na polu sportowym wymaga nie tylko umiejętności fachowych, ale przede wszystkim odpowiedniego poziomu moralnego kierowników sportowych.

Zdawałoby się pozornie, że jest to rola klubów, stowarzyszeń sportowych, władz sportowych i związków. Tak, ale niezupełnie, albowiem rola sędziego, ma charakter specyficzny: wyrokujący i wychowawczy.

O roli i zadaniach sędziego piłkarskiego wiemy wszyscy dokładnie. Sędziowie powołani są do wyrokowania na boiskach, do czuwania nad prawidłowością gry i zachowaniem się graczy i publiczności.

Do tego ważnego zadania muszą być sędziowie zawsze przygotowani fizycznie i psychicznie.

I jeżeli fizyczne przygotowanie winno być kwestią dobrze zorganizowanej zaprawy, przeprowadzonej w okresie wolnym od zajęć dla sędziego piłkarskiego, to kwestia przygotowania psychicznego, nie mniej ważna, a trudniejsza, bo indywidualna — winna stać się głównym momentem w pracy nad samym sobą w dziedzinie sędziowania piłkarskiego. Sędziować — to nie tylko znać suche przepisy gry i gwizdać ,bo tak każe odpowiedni paragraf. Sędziować to znaczy wyrokować w imię absolutnego obiektywizmu z uwzględnieniem wszystkich istotnych momentów i intencji, które przyczyniają się do nieprawidłowości gry. Na ocenę i prowadzenie zawodów przez sędziego nie powinny absolutnie wpływać takie momenty, np. — jak przynależność klubowa, przynależność partyjna, sympatia czy antypatia, namowy, prośby, krzyki, pogróżki, wymysły itp.

Piękne jest upojenie zwycięstwem, a gorzka świadomość klęski. Ale stokroć ważniejsze przeświadczenie, że wynik jest odźwierciadleniem istotnych sił i umiejętności i owocem zespołowej walki o prymat. Nie znaczy to wcale, abyśmy wpadać mieli w tolerancję. Przepisy, obowiązki, ambicja — gracze kibice i publiczność — każą sędziemu wszystko widzieć — na wszystko reagować. Siłą rzeczy stawiać sobie musimy bardzo surowe wymagania, od których nam nie wolno odstąpić. Ale nie wolno nam pobłażać. Każde pobłażanie bywa zazwyczaj podchwycone, uważane za rodzaj słabości, wykorzystywane celowo i świadomie i doprowadzić może do wypaczania przebiegu gry i wyniku.

I dlatego sędzia piłkarski musi być do spełnienia swego zadania odpowiednio psychicznie przygotowany.

Powinien być świadomy odpowiedzialności jaka na nim ciąży, przeświadczony, że działa w imię idei — absolutnie obiektywny, odizolowany psychicznie na wszelkie uboczne zjawiska, które mogłyby wpłynąć na jego funkcje myślowe i zmysłowe, doskonale znać przepisy gry i jej ducha. Nie jest to zadanie łatwe. Powiem wręcz — jest to zadanie bardzo trudne tym bardziej, że wszystkie procesy psychiczne muszą być zsynchronizowane z elementami zmysłów, elementami ruchu i dopiero wspólnie tworzą całość.

Poza wyrokowaniem bardzo ważny jest w funkcji sędziego moment wychowawczy. Gracz ukarany musi być absolutnie przeświadczony o tym, że ukarany został słusznie, a sędzia w swoim sumieniu, że wydał orzeczenie słuszne. Moment ten jest niesłychanie ważny jeśli chodzi o wychowywanie młodzieży.

Jak poprzednio wspomniałem wojna doprowadziła do obniżenia kultury, etyki, a nawet śmiało można powiedzieć na podstawie smutnych obserwacji do zdziczenia obyczajów.

Naprawianie tego zła odbywać się powinno dwojaką drogą: wychowania i karania. Aby wychowywać trzeba samemu stać na poziomie, trzeba znać błędy i błędy te wykorzeniać.

Dlatego moim zdaniem byłoby bardzo wskazane zajęcie się młodzieżą piłkarską, juniorami i wychowywać ich od podstaw, od alfabetu piłkarskiego. Trzebaby uczyć młodego chłopca, jeżeli wdziewa but piłkarski, że but ten służyć powinien do kopania piłki a nie do kopania przeciwnika.

Umożliwić — zwłaszcza młodzieży zaznajomienia się i dokładne poznanie przepisów gry w piłkę nożną.

Ileż to razy sędzia, który nazwany jest na boisku „panem życia i śmierci" opuszcza boisko w asyście, bardzo szczelnej asyście, powierzonych jego władztwu graczy, przy akompaniamencie gwizdów, okrzyków i wymysłów, z których takie sakramentalne jak „kalosz" — jest tylko niewinnym powiedzonkiem.

Ile razy dzieje się to tylko na skutek szowinizmu kibiców klubowych, dla których nie istnieją żadne przepisy, ograniczenia — a tylko zwycięstwo ich drużyny za wszelką cenę. A młodzież patrzy, słucha i uczy się. A wiadomo, że nic nie jest tak zaraźliwe jak zło — wybryk i głupstwo.

Temu należy przeciwdziałać za wszelką cenę.

Młodzież to nie tylko przyszłość i nadzieja, to spadkobierca tradycji piłkarskiej i przyszły wykonawca, wzorów, jakie dzisiaj widzi. Przejmie ona w takiej formie, w jakiej się je poda.

Trosce o młodzież, o dobre obyczaje w sporcie, o dźwignięcie sportu na wyżyny — poświęcona winna być praca sędziów piłkarskich

Mgr JAN GUZEK

### Najlepszy piórkowiec polski



*Mistrz Polski w zapasach w wadze piórkowej — Jan Stróżek (Bydg.).*

## Czyżby nieznajomość przepisów?

Jednym z ostatnich komunikatów Zarządu Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej — ukarano 8 miesięczną dyskwalifikacją pewnego pana nie będącego zawodnikiem zgłoszonym w PZPR!!!

Jak się dowiadujemy pan ten jest podobno sędzią piłki ręcznej i uważamy, że mógłby on jedynie być zawieszony w prawach sędziowskich.

Komunikatem tegoż Związku ukarano kilka klubów kwotą 200 zł za niestawienie się do zawodów, tymczasem za to samo przewinienie karze się jeden z klubów toruńskich kwotą 500 zł. Wyjątki dopuszczalne?

Dalej czytamy w komunikacie, że odwołanie jednego z klubów nie zostało rozpatrywane (odrzucono) bowiem nie została wpłacona taksa odwoławcza. Zgoda... przepisy tak mówią!

Ale w końcowym ustępie tegoż komunikatu poleca się wyżej wymienionemu klubowi wpłacenia taksy odwoławczej od protestu... do dnia tego i tego pod rygorem automatycznego zawieszenia. Coś tu nie w porządku!

*(zik)*

# Puchar Karkonoszy zdobył KS. „Związkowiec"

SZKLARSKA PORĘBA. W dn. 1, 2 i 3 lutego br. odbyły się staraniem sekcji narciarskiej Dolno-Śląskiego Towarzystwa Sportowego zawody narciarskie o puchar Karkonoszy. W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg zjazdowy. Udział brało 13 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął Klanerus Jan (Kraków) w czasie 1,27,4 min. przed Klanerusem Józefem 1,27,8, Pawlic Adamem (Zakopane) 1,28,3, Kędzierskim (Szklarska Poręba) i Hollem (Jelenia Góra). Warunki terenowe dobre.

W drugim dniu odbył się konkurs skoków na dużej skoczni. I w tej konkurencji pierwsze miejsce zajął Klanerus Jan z Krakowa uzyskując 168,3 pkt., osiągając: 37, 38, 44 m. Drugie miejsce zajął Grandys Krzysztof (Sokół, Zakopane) 151,6 pkt., długość skoków 32, 39, 36 m. Trzecie miejsce zajął Holle Stanisław (Zapłon, Jelenia Góra) 148 pkt., skoki 34, 39, 39 m. Reszta zawodników osiągnęła na ogół wyniki mierne. Dużo zawodników skakało z upadkami. Dało się zauważyć zmęczenie u skoczków w czasie wchodzenia na skocznię.

W slalomie pierwsze miejsce zajął również Klanerus Jan w czasie 2,52,7 drugie miejsce zajął brat jego, Józef 3,06,0. 3. Sikorski Maciej (Sokół, Zakopane) — 3,11,5. 4. Krzysztofak St., 5. Hołuj Stanisław (Zapłon, Jelenia Góra).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął „Związkowiec" — Kraków, zdobywając puchar Karkonoszy. Wszyscy zawodnicy biorący udział w zawodach otrzymali nagrody w postaci sprzętu narciarskiego, pucharków kryształowych.

Organizacja zawodów sprawna. Publiczności ponad 1500 osób.

# REDAKCJA ODPOWIADA

**Z. Linowski, Łódź.** Na zapytanie chętnie odpowiadamy. Dla orientacji podajemy wysokość poszczególnych wag, według regulaminu Polskiego Związku Bokserskiego:

| | | | |
|---|---|---|---|
| waga papierowa | do | 47,5 | kg |
| „ musza | „ | 51 | „ |
| „ kogucia | „ | 54 | „ |
| „ piórkowa | „ | 58 | „ |
| „ lekka | „ | 62 | „ |
| „ półśrednia | „ | 67 | „ |
| „ średnia | „ | 73 | „ |
| „ półciężka | „ | 80 | „ |
| „ ciężka ponad | | 80 | „ |

**G. Leskiewicz, Gdynia.** W najbliższej przyszłości postaramy się, aby wiadomości dochodziły na Wybrzeże bez opóźnienia. Przyczynę wyjaśnimy listownie.

**A. Kow., Wąbrzeźno.** Uważamy, że opanowanie jazdy na łyżwach w młodym wieku jest dość trudne, lecz nie wypada zaniedbywać się, skoro są ku temu chęci.

# Pomorzanin - Wisła (Tczew) 26:5 w hokeju

We wtorek dnia 4. 2. br. bawiła w Toruniu tczewska Wisła, która w treningowym spotkaniu została pokonana przez komb. zespół Pomorzanina w dwucyfrowym stosunku 26:5.

W drużynie tczewskiej jedynie Szramke „ma" pojęcie o hokeju. — reszta ma trudności w poruszaniu się na lodzie.

*(zik)*

Wydawca: Spół. Wydawnicza „Gryf" w Bydgoszczy — Administr. Redakcja Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29 II ptr. — Tel. Redakcji i Adm. 31-16. 37-70. tel. nocny 35-33
Redaguje Komitet redakcyjny — Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godziny 10-tej do 14-tej
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr !